



Rok XIX
Wyd. AB
Poznań
wtorek, 4 czerwca 1963
Cena 50 gr
Nr 131 [6010]

Sesja Komisji Ekonomicznej Rady Naczelnej TRZZ

Wczoraj odbyła się w Pile plenarna sesja Komisji Ekonomicznej Rady Naczelnej TRZZ. Otwarcia jej dokonał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, prof. dr Kazimierz Secomski.

W sesji wzięli udział: zastępca przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytworczości — J. Dobraniecki, wiceprezes Narodowego Banku Polskiego — E. Bertold, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu — J. Gawrysiak, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Bydgoszczy — K. Maksymowicz, przedstawiciele władz partyjnych i stronnictw politycznych, zarządów

wojewódzkich TRZZ z Poznania, Bydgoszczy i Koszalina oraz działacze TRZZ i działacze gospodarczy powiatów Ziemi Nadnoteckiej, a także delegacje współpracujących z sobą powiatów województw poznańskiego, zielonogórskiego, białostockiego, olsztyńskiego, lubelskiego i łódzkiego.

Prof. dr K. Secomski udekorował Odznaką Zasłużonego Działacza TRZZ: W. Hempowicza — przewodniczącego WKPG i członka Prezydium ZW TRZZ w Poznaniu — L. Smoczyńskiego — zastępcę przewodniczącego WKPG i przewodniczącego Komisji Ekonomicznej ZW TRZZ w Poznaniu, T. Mendat — przewodniczącą MPKG i działaczkę TRZZ w Pile oraz J. Czajkę, prezesa Oddziału TRZZ w Kępnie i współorganizatora pierwszego w Polsce regionu międzypowiatowej współpracy gospodarczej.

Referat pt. „Kierunki działalności ekonomicznej TRZZ” wygłosił prof. dr K. Secomski. Dalsze referaty, poświęcone zagadnieniom gospodarczym Ziemi Nadnoteckiej wygłosili: mgr T. Mendat, doc. dr T. Bartkowiak, dr B. Gruchman i dr M. Walczak.

W godzinach wieczornych w piłskim Domu Kultury odbyło się dla uczestników sesji przedstawienie „Teatru 5” z Poznania.

W dniu dzisiejszym uczestnicy sesji dokonają objazdu powiatów waleckiego i złotowskiego. Referat pt. „Demograficzne i socjologiczne problemy Ziemi Nadnoteckiej” wygłosi w Wałcu red. J. Kuluniak, zaś w Złotowie odbędzie się spotkanie z b. działaczami Związku Polaków w Niemczech.

K. C.

Kosmos „na warsztacie” w Warszawie

Wczoraj przewodniczący — „Cospar” — M. Roy otworzył w PKiN w Warszawie VI plenarną sesję Międzynarodowego Komitetu Badań Przestrzeni Kosmicznej. W obradach — na które przybył prezes PAN prof. Janusz Groszkowski — bierze udział kilkuset uczonych, badaczy Kosmosu z kilkudziesięciu krajów.

Przemówienia powitalne wygłosili prezes PAN i przewodniczący Komitetu Badań Przestrzeni Kosmicznej PAN — prof. Włodzimierz Zonn.

Rozpoczęły się sianokosy

Maj upłynął pod znakiem wyjątkowo korzystnych „cieplarnianych” — jak twierdzą fachowcy — warunków dla upraw zbożowych, warzywnych i innych roślin. W wielu rejonach kraju stan zbóż jest obecnie znacznie lepszy niż w roku ub. o tej porze. Żyto już zaczyna kwitnąć, kłosi się jęczmień, a ziemniaki powszechnie liły nawet w północnych województwach.

W wielu rejonach kraju na łąki wyszli kosiarze — sianokosy rozpoczęły się m. in. na Opolszczyźnie, w woj. kieleckim i Ziemi Lubuskiej.

Na Opolszczyźnie do koszenia traw pierwszy przystąpił rolnik z p. W. Kluczbork.

Korzystając z pięknej pogody — od kilku dni koszą łąki rolnicy na Ziemi Lubuskiej, na kompleksie łąk przy ujściu Warty. (PAP)

Manifestacja w Opalenicy

Tysiące Wielkopolan uczestniczyło w Święcie Ludowym

Wspaniały przebieg miały w tym roku obchody Święta Ludowego w Wielkopolsce. W tygodniu poprzedzającym zebrań kół ZSL i organizacji partyjnych PZPR, 49 zebrań gromadzkich i 4 akademie. Uczestniczyło w nich łącznie blisko 12 tysięcy osób. Według informacji sobotnich wartość czynów społecznych, podjętych dla uczczenia Święta Ludowego szacuje się na 5 milionów zł.

Domy mieszkalne udekorowano biało-czerwonymi, zielonymi i czerwonymi flagami. Na drogach wiodących do Opalenicy, gdzie odbyły się centralne uroczystości wojewódzkie, mieszkańcy wsi wywiesili transparenty. Setki pojazdów mechanicznych zwoziły od samego rana rolników i robotników rolnych z całej południowo-zachodniej Wielkopolski. Przybyły także liczne delegacje z poznańskich zakładów pracy (II. Cegielski, Wiepofama, Pomet, Stomil, Fabryka Maszyn Zniwnych).

Krótko po godzinie 10 na trybunę weszli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych. Byli wśród nich obecni: sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL — Sylwester Leczykiewicz, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KW PZPR — Stefan Ol-

szowski i Jan Olzak, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal, sekretarz WK SD — Aleksander Rozmiarek, przedstawiciele Wojska Polskiego oraz jako gość honorowy konsul ZSRR w Poznaniu — Fiodor Szarykin.

Przy wypełnionym stadionie otwarcia okolicznościowego wiecu dokonał przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Ludowego, prezes WK ZSL — Józef Wroniak. Jako następny zabrał głos I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, który przekazał z okazji Święta Ludowego rolnikom Opalenicy i całej Wielkopolski serdeczne pozdrowienia od Komitetu Wojewódzkiego Partii wyraził im uznanie i wdzięczność społeczeństwa za trud i wysiłki nad rozwijaniem i podnoszeniem produkcji rolnej województwa.

Nawiązując do wspomnień Jan Szydłak przytoczył słowa Władysława Gomułki, wypowiedziane w kwietniu 1961 r. na spotkaniu z rolnikami w Poznaniu: „Jestem przekonany, że Wy, rolnicy Wielkopolski, zajmujący w wielu dziedzinach produkcji rolnej przodujące miejsce w kraju — będziecie nadal w czołówce chłopów i robotników rolnych”. Dziś z otwartym czołem — zaznaczył z naciskiem mówca — możemy stwierdzić, że tego zaufania nie zawiedliśmy, że w wielu dziedzinach produkcji rolnej dokonaliśmy na Ziemi Wielkopolskiej dalszych postępów. „Tak więc słuszną polityką rolna partii i ZSL — kontynuował myśl poseł Szydłak — wsparta pomocą państwa i aktywną postawą świadomych rolników, których w Wielkopolsce nie brak, daje

Dokończenie na str. 2

Papież Jan XXIII nie żyje



Dnia 3 czerwca br. w godzinach wieczornych zmarł papież Jan XXIII.

Jan XXIII, którego imiona i nazwisko rodowe brzmiały Angelo Giuseppe Roncalli, urodził się 25 listopada 1881 roku. Był najstarszym synem spośród dziesięciorga dzieci ubogiej rodziny z wioski pod Bergamo. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1904, biskupem został w 1925 r., a kardynałem w 1953 r. Był le-

gatem papieskim w Bułgarii, Turcji i Grecji, zaś w latach 1944—1952 nuncjuszem apostolskim we Francji.

Podczas pierwszej wojny światowej papież był sanitariuszem, a następnie kapłanem wojskowym.

Jan XXIII jako głowa kościoła rozwijał nowatorską działalność. Z jego inicjatywy zwołany został sobór, który rozpoczął prace w październiku ub. roku i 8 grudnia odroczony obrady do jesieni bieżącego roku.

W swych orędziach Jan XXIII nawoływał do utrwalenia pokoju powszechnego, stwierdzając, że troska o pokój powinna górować nad wszelkimi innymi względami. Ogłosił pokojowe apele podczas kryzysu na Morzu Karaibskim.

1 marca br. Komitet Fundacji Balzana przyznał Janowi XXIII Międzynarodową Nagrodę Pokoju za działalność na rzecz braterstwa między ludźmi i narodami.

W kwietniu br. przed świętami wielkanocnymi Jan XXIII ogłosił encyklikę „Pacem in terris” („pokój na ziemi”), pierwszą w dziejach Kościoła encyklikę skierowaną nie tylko do katolików, lecz do wszystkich „ludzi dobrej woli”. Papież wzywał ich, aby nie szczędzili starań w kierunku ugruntowania pokoju i bezpieczeństwa na ziemi.

Papież żywo interesował się Polską. W przemówieniu do biskupów polskich, którzy przybyli na sobór Jan XXIII mówił o „ziemiach zachodnich po wiekach odzyskanych”.

Pierwsze wiadomości o chorobie papieża zaczęły napływać w listopadzie ub. roku. Nawrót choroby nastąpił w drugiej połowie maja. (PAP)

Tak świętowała polska wieś

W tysiącach wsi i miasteczek całego kraju odbywały się w niedzielę tradycyjne obchody Święta Ludowego. Na wiecie, zgromadzenia, festyny i inne okolicznościowe imprezy przybyły tysiące chłopów, robotników PGR, delegacje z fabryk. Obchody przebiegały pod hasłami dalszego pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego, wzmożenia pracy nad wzrostem produkcji rolnej i unowocześnieniem naszego rolnictwa. Mieszkańcy wsi manifestowali na rzecz międzynarodowej solidarności ludzi pracy w walce o pokój.

Bardzo imponująco wypadły uroczystości na ziemiach zachodnich i północnych. Ich mieszkańcy, osiągający coraz lepsze wyniki we wszechstronnym rozwoju gospodarki tych ziem protestowali przeciw zakusom odwetowców zachodnio-niemieckich, usiłujących podważyć nasze prawa do granic nad Odrą i Nysą.

W wielu obchodach uczestniczyli przedstawiciele władz naczelnych partii politycznych.

W godzinach popołudniowych barwnie przystrojone wsie i osady rozbrzmiewały gwarem, śpiewem i muzyką. (PAP)

Rewolucja w Arabii Saudyjskiej?

Jak podaje rozgłośnia kairska, 2 czerwca wybuchły w prowincji Nezd, w centrum Arabii Saudyjskiej zamieszki antyrządowe godzące w reżim Faisala. Rozgłośnia kairska określa te zamieszki mianem „rewolucji ludowej”. (PAP)

Czterdziesta szósta „tysiąclatka” w Wielkopolsce

W Wolsztynie przekazano 2 bm. do użytku 15-izbową szkołę — pomnik Tysiąclecia. Nazwano ją imieniem Michała Drzymały.

Jest to 46-ta szkoła Tysiąclecia w województwie poznańskim. Opiekę nad szkołą przejął Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych fundując dzieciom telewizor.

Zacieśnienie polsko-włoskiej współpracy naukowej i technicznej

Od 27 maja do 3 bm. odbywała się w Warszawie II sesja polsko-włoskiej komisji mieszanej dla współpracy technicznej i naukowej.

W toku obrad stwierdzono, że półroczna współpraca przebiegała zgodnie z podpisanym w 1960 r. dwustronnym porozumieniem. W tym okresie wyjechało z Polski do Włoch kilkudziesięciu stypendystów. Z uwagi na ich wysoki poziom zawodowy praktyki te przyniosły odpowiednie efekty dla rozwoju niektórych dziedzin naszej gospodarki. W tym samym czasie przebywało kilku specjalistów włoskich na praktykach w naszych zakładach przemysłowych.

Sesja przyjęła do realizacji zgłoszone przez obie strony wnioski mające na celu dalsze rozszerzenie współpracy tech-

nicznej i naukowej między obu krajami. M. in. postanowiono popierać nawiązywanie bezpośredniej współpracy między instytucjami, zakładami przemysłowymi i organizacjami technicznymi (NOT i FAST). Zacieśnieniu współpracy sprzyjać będą wspólne organizowane kongresy, sympozja, spotkania przedstawicieli przemysłu, rolnictwa i instytucji badawczych. Strona polska skieruje na staże do Włoch szereg specjalistów z różnych gałęzi naszego przemysłu, głównie z przemysłu ciężkiego, chemii i górnictwa.

Na zakończenie sesji podpisano protokół.

Muzyczna wymiana

Zagraniczni artyści w Poznaniu

Czerwiec zapowiada się bogato w występy zagranicznych artystów w Polsce, jak i naszych — z zagranicą.

Po tournée w Związku Radzieckim, we wtorek przyjeżdża do Warszawy znakomity pianista Witold Małcużyński. Artysta wystąpi z recitalem 10 bm. w Poznaniu oraz 12 bm. w Krakowie i 14 bm. w Katowicach.

W połowie czerwca będziemy gościć znakomitego dyrygenta amerykańskiego Williama Steinberga, który wystąpi w Warszawie 14 i 15 bm. Światowej sławy skrzypek meksykański (polskiego pochodzenia) Henryk Szeryng zawita do nas w ostatniej dekadzie czerwca. Artysta wystąpi w koncertach symfonicznych: 21 i 22 bm. w Warszawie, 25 bm. w Poznaniu i 27 bm. w Krakowie. Z CSRS przybędą do nas wiołonczeliści Stanisław Apolinarz wraz z pianistą Radosławem Kwapiem oraz dyrygent Ludwik Rajter.

Prezydent Indii w USA

Prezydent Indii Sarvapalli Radhakrishnan przybył w niedzielę do Nowego Jorku z wizytą oficjalną. Na zaproszenie prezydenta Kennedy'ego spędzi on w Stanach Zjednoczonych 10 dni. (PAP)

Usłyszymy też kilku wybitnych wokalistów. Z Budapesztu przybędzie Carola Agai (sopran). Elisabeth Rutgers-Stopanova (Bulgaria) będzie śpiewać na koncertach w Kielcach i Białymstoku. Tenor Todor Kostov (Bulgaria) wystąpi w „Carmen” w Poznaniu i Gdańsku, Henry Blackmana — bas baryton z USA, usłyszymy na koncertach we Wrocławiu, Katowicach, Bydgoszczy i Poznaniu.

Wielu naszych artystów wystąpi w tym czasie za granicą. Halina Czerny-Stefańska wraz z mężem Ludwikiem Stefańskim, po występach w Japonii koncertuje obecnie w Iranie. 22 bm. odbędzie się jej koncert w Paryżu. Na miesięczne tournée po Japonii udaje się Wanda Wilkomirska wraz ze swą siostrą Marią (w charakterze akompaniatorki). W kilkunastu krajach wystąpią nasi pianiści: Regina Smendzińska — w CSRS, Halina Siedzińska — w CSRS, Ewa Ciesławska w Danii, Julitta Ślędzka i Władysław Kędra — w NRD, Bogna Sokorska wraz ze swym mężem Jerzym będzie występować w NRD. Delfina Ambrozjak obecnie śpiewa w NRD. Witold Rowicki został zaproszony do Londynu, gdzie dokona nagrań. Karol Strjła będzie dyrygował w CSRS, Andrzej Cwojdzki — w NRD, Ryszard Dudek — w Bułgarii. (PAP)

De Gaulle oszukał socjalistów

Zakończony w niedzielę 2 bm. zjazd Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO) miał rozpatrzyć trzy zasadnicze kwestie: program partii, problem instytucji republikańskich i polityki zagranicznej oraz zagadnienie sojuszu socjalistów francuskich. Program SFIO zawiera wiele punktów zbliżonych z tymi, jakie wysuwa Francuska Partia Komunistyczna, jednakże zasadniczą kwestią struktury partii socjalistycznej, taktyki i ostatecznej orientacji została przesunięta na zjazd nadzwyczajny, który odbędzie się za rok.

W sprawach instytucji republikańskich pozostają w SFIO dwa kierunki — jeden za systemem prezydenckim typu amerykańskiego, drugi za systemem parlamentarnym żaden za gaulistowskim. Sojaleści francuscy — jak się wydaje — definitywnie zerwali na tym zjeździe z gaulizmem. Zdaje się to potwierdzać samokrytyczne wystąpienie sekretarza generalnego SFIO Guya Molleta, który nawiązując do dawnego poparcia, jakiego od 1958 roku jego partia udzielała gaulistom, przyznał, iż dał się oszukać. Według Molleta, „Francja nie jest jeszcze faszystowska, jednakże przestała już być demokracją”. Godne podkreślenia są również słowa Molleta o „programie akcji bezpośredniej”, który miałby stanowić podstawę do dyskusji „z ewentualnymi partnerami”. Rzecz charakterystyczna, iż komuniści francuscy mówią o „programie minimum” dotyczącym zbliżonych punktów między obu partiami.

Sprawa jednoci działalności sił lewicy była przewodnią nić obrad. Oto trzy zasadnicze decyzje polityczne zjazdu: SFIO będzie się starała zjednoczyć w tej samej organizacji wszystkich popierających program „socjalizmu demokra-

tycznego”; będzie pracowała nad stworzeniem „koalicji lewicy” mającej zastąpić obecny system demokratycznym rządem; odrzucając wszelkie poszukiwania sojuszu z prawicą, „koalicja” ta powinna się „zgodzić” na poparcie partii komunistycznej.

Na zjeździe dokonano ostrej krytyki gaulistowskiej „narodowej siły uderzeniowej” i traktatu Bonn — Paryż. W stosunku do NATO, socjaliści po zostają na atlantyckich pozycjach, jednakże są za „systematycznym otwartym poszukiwaniem możliwości układu w sprawach Niemiec, Berlina, bezpieczeństwa europejskiego i rozbrojenia”, oraz za „rozwinięciem aktywnej polityki ekonomicznej i kulturalnej w wymiarach między Wschodem i Zachodem”. (PAP)

Tragiczne żniwo cyklonu w Pakistanie

Według oficjalnych danych władz pakistańskich podczas śródownego cyklonu, jaki przeszedł nad wschodnim Pakistanem, śmierć poniosło ponad 10 tys. osób, a ponad drugie tyle zginęło bez wieści. Podczas akcji ratunkowej, która prowadzona jest w niezwykle ciężkich warunkach z powodu ulewnych deszczów i silnych wiatrów, odnajduje się ciągle nowe zwłoki pod gruzami domów i lepianki zrujnowanych przez cyklon. Ogółem, jak się przypuszcza, huragan zniszczył około 300 tys. domostw w okolicach nadmorskich Bengalu zachodniego.

Cyklon, który wiał z szybkością ponad 200 km na godzinę, zepchnął na stały ląd cztery duże statki morskie. Prezydent Pakistanu, zwrócił się do pomocy do zagranicy, określając sytuację na obszarach objętych cyklonem, jako niezwykle tragiczną. Wszelka łączność z tymi obszarami jest praktycznie przerwana. Ludność, która wyszła cało, pozbawiona jest wody do picia i elektryczności. Odczuwa ona poza tym brak lekarstw i żywności.

Przypuszcza się, że obecny cyklon wyrządził w sumie większe szkody, niż pamiętny huragan z 1960 roku, który spowodował w Pakistanie śmierć 14 tys. osób i zniszczył około 160 tys. domów. (PAP)

O postęp w rolnictwie i racjonalną gospodarke

Omówienie uchwały II Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych

II Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych, który odbył się w dniach 29 i 30 maja br. w Warszawie, podjął na zakończenie obrad uchwałę wytyczającą zadania organizacji chłopskiego samorządu na najbliższe lata. We wstępie uchwała stwierdza m. in., że dla zapewnienia nieprzerwanego wzrostu produkcji rolnej, rosnącej z roku na rok pomocy państwa dla rolnictwa musi towarzyszyć szereg poczyną ekonomicznych i organizacyjnych, które pozwolą nie tylko racjonalnie wykorzystać środki produkcyjne ale także rezerwy tkwiące w rolnictwie.

Szerokie wprowadzenie nowoczesnych metod gospodarowania wymaga fachowego przygotowania rolników. Uchwała zobowiązuje więc wszystkie kółka rolnicze, kółka gospodyń wiejskich i związki branżowe do masowego organizowania szkolenia rolniczego oraz upowszechniania na wsi czytelnictwa literatury i prasy rolniczej.

Następnym podstawowym zadaniem kółek w szeregach postępu na wsi jest pełne wykorzystywanie posiadanego parku traktorowo-maszynowego. Te kółka rolnicze, które w najbliższym okresie nie będą mogły nabyć zestawów traktorowych, powinny zakupić ze środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa agregaty omiotowe, oczyszczalnie, sortowniki, konną aparaturę ochronną roślin i inne maszyny ułatwiające pracę rolnikom.

Morska karawana

Port gdański opuściła „karawana”: 6 statków z MS „Jan-tar” na czele wzięło kurs na port rumuński w Konstancji. W tym czarnomorskim porcie, w myśli umowy podpisanej między Polską i Rumunią, ekipy Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych z Gdańska pogłębiać będą baseny portowe. „Morska karawana” długości kilometrowej wiezie na miejsce robót tabory, sprzęt i ludzi.

Prace pogłębiarskie w porcie Konstancja obok robót prowadzonych w Famagusta na Cyprze, będą naszym największym tego rodzaju przedsięwzięciem wykonanym zagra-nicą. W Konstancji pogłębiary łącznie 5 basenów portowych do głębokości która umożliwi zawijanie do portu największych statków wpływających na Morze Czarne.

Z dna basenów wydobydziemy ok. 1,5 mln. ton piasku i żwiru. Załadowane na wagony kolejowe utworząby one ogromny pociąg długości 104 km, składający się z 74 tys. wagonów. (PAP)

Aby posiadający sprzęt mogli odegrać skuteczną rolę jako istotny czynnik wzrostu produkcji rolnej i ułatwić terminowe wykonywanie prac polowych uchwała zaleca wprowadzenie zasady zawierania z rolnikami rocznych lub sezonowych umów na przeprowadzenie określonych prac polowych. Gospodarstwom, które będą zawierać z zarządami kółek tego rodzaju umowy, należy zagwarantować pierwszeństwo w korzystaniu z maszyn. Aby umożliwić kółkom dotrzymanie umów, POM-y powinny, w razie awarii kółkowego ciągnika, wypożyczać na czas remontu traktory z własnej rezerwy.

W celu zapewnienia właściwej eksploatacji posiadanego przez kółka sprzętu mechanicznego konieczne jest usprawnienie i rozszerzenie usług remontowych POM i filii POM oraz powołania przy każdej z tych filii struktury mechanizacji, który na równi z zarządem kółka powinien być odpowiedzialny za gospodarkę maszynami. Konieczne jest również zbudowanie w kółkach do 1965 r. ponad 12 tys. szop na traktory i maszyny oraz ok. 10 tys. podręcznych magazynów na paliwo i smary. Realizacja tego zadania wymagać będzie pomocy dla kółek ze strony rad narodowych, a także przedsiębiorstw przemysłu terenowego.

Obszerna część uchwały poświęcona jest sprawom organizacyjnym. Podkreśla się tu, że mimo poważnych osiągnięć, jakich dopracowały się kółka rolnicze od I Krajowego Zjazdu, nadal poza tą organizacją pozostaje jeszcze setki tysięcy małych rolników i maszyn. A właśnie w interesie tej grupy chłopów przede wszystkim leży korzystanie z pomocy i usług kółek rolniczych.

Zjazd zobowiązał związki kółek do wzmocnienia pracy organizacyjnej na wsi, aby w okresie najbliższych kilku lat objąć działalnością kółek wszystkie wsie. Jednakże jako

najpilniejsze zadanie uważa się rozbudowę kółek w gromadach koncentrujących sprzęt traktorowo-maszynowy.

Coraz szerszy rozwój działalności gospodarczej kółek rolniczych — wymaga zacieśnienia współpracy z gromadzkimi radami narodowymi oraz organizacjami PZPR i ZSL, spółdzielczości wiejskiej i Związku Młodzieży Wiejskiej. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

ROZMOWY NASER — SALAL

Prezydent Jemenu, marszałek Salal, który w sobotę przybył z dwutygodniową wizytą do ZRA, odbył w niedzielę dłuższą rozmowę z prezydentem Naserem na temat jednolitości arabskiej. Omawiano również zagadnienie związane z ewentualnym przystąpieniem Jemenu do Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

ATAK RADIA KAIRSKIEGO

Stosunki między Kairem, a Syrią i Irakiem, które są napięte od dłuższego czasu — jak się wydaje — ulegają dalszemu zaostrzeniu. W niedzielę radio kairskie w dłuższej audycji ponownie zaatakowało ostro partię baasistowskie, sprawujące rządy w Syrii i Iraku. Oskarżono te partie o próby stordowania jednolitości arabskiej, a także o zabedy „dyktatorskie i secesjonistyczne”.

Radio kairskie zaprzeczyło równocześnie, jakoby w Egipcie przygotowywano spisek przeciwko reżimowi irackiemu.

Nauka - praktyka

Zamiast tynku... płynna tapeta

Żeby elewacje domów nie szarzały na słońcu i deszczu, żeby sąsied „przez ścianę” nie budził nas w nocy, żeby kaloryfery dobrze ogrzewały mieszkania itd. itp. — konieczna jest ścisła współpraca nauki z praktyką budowlaną.

Budownictwo i przemysł materiałów budowlanych dysponują kilkudziesięcioma placówkami naukowo-badawczymi, z których największe, to Instytut Techniki Budowlanej oraz Instytut Organizacji i Mechanizacji Budownictwa. W planie ich prac znajduje się obecnie wiele niezmiernie interesujących tematów, których rozwiązanie będzie miało duży wpływ na jakość i

Manifestacja w Opalenicy

Dokończenie ze str. 1

efekty nie tylko we wzroście produkcji, ale i w poprawie życia ludzi pracy na wsi”.

I Sekretarz KW zakończył swe przemówienie apelem do dalszego wzmacniania zgodnej współpracy dwóch bratnich partii politycznych, po czym zabrał głos sekretarz NK ZSL Sylwester Leczykiewicz. Dał on na wstępie rys historyczny i omówił tradycje Święta Ludowego zainicjowane, że „dawniej na Święto Ludowe chłop i robotnicy szli jak na wojnę, aby manifestować swoją wolę walki o demokrację i sprawiedliwość społeczną, dziś natomiast idą corocznie z otwartym czołem na manifestację, bo to święto wiosny i radości, przegląd osiągnięć gospodarczych wsi polskiej i dorobku kulturalnego całego społeczeństwa”.

Na tym zakończyła się część oficjalna opalenickich uroczystości, po czym Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, zespół kołarzy-muzyków ze Zbąszynia oraz zespół młodzieży Technikum Rolnego z Trzcianki (pow. Nowy Tomys) wypełnili czterogodzinny program estradowy. Po godzinie 16 rozpoczęła się ogólna zabawa trwająca do późnego wieczoru. (KJ)

Polska na sesji MKP

Do Genewy udała się na 47 sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy części polskiej delegacji z przewodniczącym Komitetu Pracy i Plac — Aleksandrem Burskim. Pojechała część naszej delegacji z członkiem Rady Państwa Leonem Chajmem znajdując się już w Szwajcarii. W obradach 47 sesji MKP wezmą udział przedstawiciele 107 krajów — członków Międzynarodowej Organizacji Pracy. (PAP)

Inne skutki Thalidomidu

Dr Jacques Casters, który został uwięziony w czasie słynnego procesu, jaki odbył się w Liege w listopadzie ub. roku, został w sobotę zawieszony w sprawach wykonywania zawodu lekarza na okres dwu lat.

Jak wiadomo, dr Casters wyraził w maju 1962 roku zgodę, by Suzanne Vandepuut kupiła środek przeciwnowotworowy nałożenie kresu życiu małej Corine, która urodziła się bez rąk na skutek zażywania przez matkę w okresie ciąży Thalidomidu.

Decyzja rady lekarskiej podjęta została w sześć miesięcy po zakończeniu procesu, w którym pięciu oskarżonych — matka dziecka, jego babka, ciocia, ojciec i lekarz — zostali uwięzieni. Decyzja ta opiera się na trzech przesłankach. Dr Casters wniósł odwołanie od tej decyzji. (PAP)

Prawda o kosmonautach i „kosmiczne kaczkę”

List otwarty A. Adzubeja do W. R. Hearsta

czym sygnały z jego statku dochodziły w ciągu 30 minut, a następnie ustaly.

Panie Hearst! Poradzić Waszym współpracownikom zamiast podsłuchiwania nieistniejących sygnałów — przegladanie chociaż czasem — istniejących dzienników i czasopism. Wówczas z łatwością można by ustalić, że Piotr Iwanowicz Dolgow rzeczywiście zginął, jednak nie w 1960 roku, lecz ściśle 1 listopada 1962 roku, razem z majorem Ewgieniem Andrejewem, gdy dokonali niebawem w historii skoku ze stratosfery na spadochronie. Statek stratosferyczny „Wolga” osiągnął wówczas wysokość 25 458 metrów. Mjr Ewgieni Andrejew i płk Piotr Dolgow (osiadli — pośmiertnie) odznaczeni zostali za ten bohaterstwo, doświadczenia skok, godnością Bohatera Związku Radzieckiego. Pismo „Izwestia” z dnia 15 listopada 1962 r., w obszernym artykule „We dwóch ze stratosfery” — szczegółowo opisało to wydarzenie i zaopatrzyło je w zdjęcia mjr. Andrejewa i płk. Dolgowa. (Jeżeli Pan nie ma tego numeru, możemy do dostarczyć.) Dowiedziawszy się z gazety „New York Journal American” o tajemniczym zaginięciu „radzieckich kosmonautów” A. Biełokoniowa, I. Kaczura, A. Graczewa i G. Michajłowa (przy czym pismo to powoływało się na „Ogoniok”), w odróżnieniu od Pana zadałem sobie trud zaszukania się za źródłem. Jest to czasopismo nr 42 z 1959 roku. W nim rzeczywiście wymieniane są niektóre nazwiska,

przytoczone w Waszym piśmie. Ale przecież chodzi tu nie o kosmonautów, lecz o technicznych robotników, którzy badają rozmaite aparaturę, urządzenia, kostiumy używane zarówno w lotach kosmicznych jak i w wysokościowym lotnictwie. Lecz, co najważniejsze, nikt z nich nie latał w kosmosie. Wszyscy są żywi i zdrowi. Dwóch z nich — H. Michajłow i A. Biełokoniow (a nie Biełokoniow), gdy opowiedzieliśmy im telefonicznie o artykule w Pańskim piśmie, wyrazili chęć przybycia do naszej redakcji. Po przeczytaniu przez nich bzdur Pańskich współpracowników, sfotografowaliśmy ich.

Wspomniani w Waszej gazecie A. Graczew i I. Kaczura — czują się również dobrze, lecz niestety pracują obecnie nie w Moskwie i niewątpliwie, dosłownie za dwa — trzy dni, otrzymacie od nich wiadomości, gdy przeczytają w gazecie Wasze zmyślenia. Jeżeli chodzi o Zawodowskiego, pracuje on w Moskwie jako szofer i był w podróży, gdy fotografowali się jego przyjaciele. Sfotografujemy go Panu na pamięć, Panie Hearst. Lecz dość zaprzeczeń, gdyż nie oddziałują one na wydawane przez Pana pisma. Pozwól sobie tylko zacytować kilka słów z oświadczenia szanownego uczonego, dyrektora angielskiego obserwatorium Jodrell Bank — B. Lovella w piśmie „Daily Mail”: „Wiadomość ta (pismo „New York Journal American”) jest czystym głupstwem. Ludzie odpowiedzialni za nią dwukrotnie zwracali się

do nas i dwukrotnie otrzymali odpowiedź odmowną” (...).

Dlaczego jednak „Izwestia” zdecydowała się odpowiedzieć gazecie „New York Journal American”? Myślimy tu nie o czytelnikach radzieckich. Ci znają wartość Waszej produkcji. Zastanawialiśmy się, dlaczego Pańskie pisma właśnie teraz drukują podobne bzdury? Wszyscy zgadzamy się co do jednego: loty ludzi radzieckich w Kosmos, triumfalne czyni Jurija Gagarina, Hermana Tjowa, Andriana Nikolajewa i Pawła Popowicza, którzy łącznie oblecieli kulę ziemską dziesiątki razy i znacznie wypredzieli amerykańskich kosmonautów, nie wyłączając Gordona Coopera, drażnią i wywołują wściekłość Hearsta i jego podległych. Wy wszyscy nie możecie pogodzić się z myślą, że Związek Radziecki w swym wielkim budownictwie trudzie następuje na piętę Stanom Zjednoczonym, a w dziedzinie nauki i w zakresie badań Kosmosu znacznie Was wypredził. Kiedyś Pański ojciec pisał, jeśli mnie pamięć nie myli, że zaciolana Rosja nie potrafi zbudować nawet jednoetapowej ciętarówki. Obecnie Pan, syn swego ojca, traci mnóstwo tysięcy ton papieru, aby udowodnić, że Rosja, Związek Radziecki, nie mogą wypredzić Stanów Zjednoczonych w tym największym współzawodnictwie, jakim jest arena Kosmosu.

Wie Pan, że ojciec jego pomylił się, a mimo to idzie Pan uparcie jego śladami. No, cóż, u nas jest mowa: „Jabłko niedaleko pada od jabłoni”.

Istnieje jeszcze inny cel podobnej pisaniny: pokłócić nerwy radzieckie i amerykańskie, posprzeczac uczonych obydwo krajów, oszukać opinię publiczną, omamić szarego Amerykanina. No cóż — ta droga idziecie nie pierwszy rok, co prawda z coraz mniejszym powodzeniem (...).

A. ADZUBEJ
naczelný Redaktor „Izwestii”

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-1

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Zbigniew Sęk.

Kto nie smaruje...

Jednym z groźnych przestępstw, demoralizujących aparat administracyjny i gospodarczy, jest łapownictwo. W języku potocznym mówi się „posmarować”, „dać w łapę”, „wziąć łapówkę” itd. Język prawniczy jest bardziej skomplikowany, gdy określa dwustronne zasady ściągania tych przestępstw.

Przestępstwo po stronie dającego łapówkę nazywa się przekupstwem i polega: 1. na skłanianiu urzędnika przy pomocy pieniędzy lub innej pomocy osobistej, aby naruszył obowiązek służbowy — nikt bowiem nie daje łapówki za coś co otrzyma normalną drogą (art. 134 kk) i 2. na wynagradzaniu go za to „ex post”, niejaką za „płatną wdzięczności” za to, że urzędnik naruszył swój obowiązek (art. 135 kk). Rozróżnienie sprowadza się więc do „dawania” z dołu i z góry...

Drugą stroną tego medalu jest określenie odpowiedzialności owego „biorącego” pracownika, za sprzedajność, która może polegać na: 1. przyjęciu ofiarowanej mu łapówki (art. 290 § 1 kk), 2. uzależnieniu spełnienia czynności zgodnej z prawem od otrzymania łapówki (art. 290 § 2 kk, przewidujący zagrożenie wyższą karą) oraz 3. przyjęciu łapówki za czynność przeciwną prawu, do której pracownik nie ma uprawnień (ten sam przepis kk z zagrożeniem wyższą karą).

Dający i biorący

Widać więc, że biorący i dający łapówkę tworzą powiązaną ze sobą parę przestępstw. Jak ich rozstrzygać? Jak stworzyć sprzeczność ich interesów, a tym samym ułatwić wykrywanie tych przestępstw? Dokonać tego można przez rozbicie solidarności między dającym i biorącym łapówkę. Tej broni przygotował znany art. 47 dekretu z 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, czyli tak zwany „mały kodeks karny”, stwierdzając:

„Nie podlega karze, kto na żądanie udzielił lub obiecał udzielić urzędnikowi albo innej osobie korzystającej z urzędu lub osobistej majątkowej lub osobistej w związku z jego urzędowaniem, jeżeli powiadomił o tym władzę powołaną do ścigania przestępstwa zanim władza ta dowiedziała się o tym lub najpóźniej przy pierwszym przesłuchaniu w toku postępowania karnego ujawnił prawdę”.

A zatem z bezkarności nie może korzystać w żadnym wypadku urzędnik. Gwarantuje się ją natomiast temu, kto dał lub obiecał dać łapówkę i „zdradził” swojego współnika.

Bezkarność przestępcy

Przepis powyższy był w swej istocie złem koniecznym, kryje się w nim niemoralna sytuacja prawnicza z przestępcą i zapewnienia mu bezkarności w okresie „odbudowy Państwa”, gdy w znacznej liczniejszej niż przed wojną rzeszy urzędników było wielu ludzi przypadkowych, a nasze organa władzy nie były przygotowane fałszywie do sprawnego ścigania przestępstw łapowniczych. Przepis art. 47 m.k.k. początkowo dobrze służył swemu celowi. Potem jednak wyprzedziło go życie: przestępcy przy stosowali się do tego. Wytworzyli się swoisty „załoga” bezkarnego korumpowania słabszych (moralnie i finansowo) pracowników państwowych i gospodarczych przez nieuczciwych a silnych ekonomicznie i bezwzględnych przedstawicieli inicjatywy prywatnej.

Jednakże w projekcie nowego kodeksu karnego, który oczywiście utrzymał odpowiedzialność za przekupstwo i sprzedajność, a nawet zastrzegł zagrożenie karne i wprowadził kwalifikowane stany odpowiedzialności za łapownictwo uprawiane jako proceder — pozostała także konstrukcja obywatelskiego art. 47 m.k.k. ustanawiająca nie tylko bezkarność, ale w ogóle nieodpowiedzialność dającego łapówkę, nawet jeśli uczynił on sobie z tego zyskowny proceder — gdy ujawnił on swój czyn nie później niż przy pierwszym przesłuchaniu.

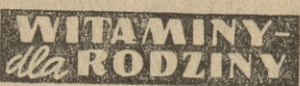
Dziś trzeba inaczej

Pozostawienie tej instytucji w przyszłym kodeksie karnym nie wydaje się słuszne. Przede wszystkim badania dowodzą, że wielka przestępczość gospodarcza nie ujawnia już tendencji do niepokojącego wzrostu. Następnie — praktyka dowodzi, że przepis ten jest stosowany obecnie stosunkowo rzadko, a przestępcy usiłują nagiąć go do swych przestępczych celów. Wreszcie — technika wykrywania tego typu przestępstw stoi obecnie na znacz-

nie wyższym poziomie i stale doskonalą się. Zresztą projektodawcy zastrzyli bardzo znacznie odpowiedzialność za łapownictwo.

Trzeba wreszcie dodać, że samymi tylko karami łapownictwa nie wykorzeni się. Sprawców tych przestępstw trzeba otoczyć atmosferą potępienia społecznego, zwiększyć kontrolę i nadzór nad działalnością organów państwowych i gospodarczych, doskonaląc stałą kadrę pracowniczą. Pozostawienie nadal w nowoczesnym kodeksie tego bądź co bądź „niemoralnego” przepisu może usunąć w cień konieczność poszukiwania i realizacji społecznie słuszniejszych metod wykorzenia tych patologicznych objawów w stosunkach „urzędnik — obywatel”, stosunków, które przecież może zbyt wolno ale stale polepszają się...

JAN-SKI



Akcja „Głosu Wielkopolskiego” i „Gazety Chłopskiej”

Kontraktacyjny groch z kapustą

Złotliwe określenie „poznajskie pyra” ma, niestety, swoje uzasadnienie w tradycjach żywieniowych naszego regionu. Znani jesteśmy szeroko jako zjadacze ziemniaków. Uwielbiamy kapustę (najchętniej z kotletem schabowym), uznajemy jeszcze ogórki kwaszone (pod kiełbaszkę czystą!) i pomidory. W ostateczności mogą być jeszcze buraki ćwikłowe z chrzanem na Wielkanoc lub w barszczu. Skłonni jesteśmy tolerować w naszej kuchni cebulę i marchew, a inne warzywa uznajemy się na ogół za wymysł jarosławów.

Sześć wspomnianych rodzajów warzyw stanowi 90-procentowy udział w ogólnej produkcji zieleniny gruntowej na szego kraju (w tym kapusta zajmuje aż 42 procent!).

Potrzeba było uchwały rządowej, żeby ograniczyć sadzenie kapusty do 22 proc., a tym samym obszar innych mniej popularnych lecz niezwykle pożytecznych jarzyn — zwiększyć do 30 proc.

Gdy mowa o zwiększeniu arealu uprawy zieleniny, warto chyba dodać, że na popularyzację zasługują w szczególności: papryka, dynia, jarmuż, rzepa, rzodkiew, kukurydza cukrowa, cykorię sałatowa, kabaczki, bakłażany, skorzonera (czarne korzonki), topinambur (bulwy).

Większość tych warzyw nie jest w Wielkopolsce znana. Wielu z nich nie potrafimy w ogóle przyrządzać. Na przykład dużo cennych witamin traci się na skutek zbyt długiego gotowania, nieumiejętnego smażenia (cebuli), a także odrzucania rzekomo niejadalnych części warzyw, jak skórki u marchwi, głabu u kapusty, liści otaczających główkę sałaty.

Największą wartość odżywczą posiadają surowki. Oprócz tradycyjnych surowek z marchwi, kwaszonej kapusty, pomidorów, mizerii z ogórków — można przyrządzać smaczne dodatki do potraw i z innych warzyw, na przykład z pora, seleru, cykorii, zielonej papryki.

Ogromne znaczenie, zwłaszcza w zimie, kiedy nie ma zielonych warzyw, mają przetwory: konserwy i mrożonki. Obecnie, jak podaje prof. dr Helena Nieć, na głowę ludności w Polsce przypada zaledwie kilkanaście gramów konserw warzywnych rocznie (poza kiszoną kapustą i ogórkami).

Brukselka w niełasce

Aby jednak spożywać warzywa na surowo i w postaci przetworów, trzeba je najpierw wyhodować. A jak ułożyć się

w tym roku sytuacja produkcyjna, bardzo zależna od zamierzeń kontraktacyjnych, powołanych do tego instytucji? Otóż z obliczeń, przeprowadzonych przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN wynika, że plan wojewódzki na rok 1962 zakładał zakontraktowanie 71 925 ton warzyw przez Centralę Spółdzielni Ogrodniczych, przemysł przetwórczy i Centralę Rolniczych Spółdzielni. Produkcja towarowa osiągnęła 115 087 ton. Natomiast tegoroczny plan wynosi 78 370 ton, w tym 52 800 ton miała zakontraktować CSO, przemysł przetwórczy — 20 760 ton, a CRS — 47 700 ton.

Jak wygląda wykonanie tych planów? Na oko — świetnie, bo CSO podpisała umowy na 60 253 ton warzyw. Niestety, dotychczas nie wykonała planu kontraktacji asortymentowo. Faworyzowano w szczególności cebulę; zamiast 19 tys. ton zakontraktowano 26 tys. ton, a kapusty białej zamiast 4480 ton, aż 7742,8 ton. Czerwonej kapusty miało być 900 ton, ale do planu brakuje 56 ton; włoskiej zamówiono tylko 193 ton (plan 500 ton). Brukselki zakontraktowano zaledwie połowę tego co obiecywano — 20 ton. Co to znaczy na całe województwo! Kalafiorów przewidywano w planie 2060 ton, umowy zawar-

to na 823 tony. Nic dziwnego, że potem sprowadza się je spod Warszawy.

Pod ogórka

W zupełnej niełasce są tak pożądane w naszej kuchni pora i seler. Porów zakontraktowano tylko 206 ton zamiast planowanych 500 ton, selerów 632 tony zamiast 850 ton. O innych warzywach, o których wspominaliśmy na wstępie, albo się zapomina zupełnie, albo uwzględnia je w mikroskopijnej ilości. Gdzie ma zatem kupić je klient, skoro nie będzie ich potem w państwowym czy spółdzielczym sklepie? Kto ma podjąć się popularyzacji nieznanych gatunków? Powinno to robić Centrala Spółdzielni Ogrodniczych — organizacja mająca bezpośredni kontakt z producentem, ale niestety idzie ona po linii najmniejszego oporu, kontraktując nadal głównie nieśmiertelną kapuchę i ogórki.

W tej sytuacji zamiast urozmaiconych sałatek przyjdzie nam znów zjadać groch z kapustą. Będziemy nadal narzekali na jadłospis w restauracjach. Próbkę tego co nas czeka, są do obejrzenia codziennie na straganach. Jeszcze łatwiej dostrzec to w sklepach z jarzynami, przepraszam — bez jarzyn. Polki świecą tam nader często pustkami.

MARIA KEMPARA

Dwa oblicza Ameryki (2)

Ile dałbyś aby pozbyć się szwagra!

Znany amerykański tygodnik „NEWSWEEK” (wyd. z 1 kwietnia br.) w tytule do artykułu o bezrobociu zapytuje wręcz: „dlaczego w okresie najlepszej koniunktury — 4,9 miliona ludzi pozostaje bez pracy”, po czym pisze: „Ubóstwo na tle obfitości — oto pełna gorczyca anomalia bezrobocia w Stanach Zjednoczonych dnia dzisiejszego...” W ciągu ostatnich pięciu lat panowało w kraju „niedopuszczalnie wysokie bezrobocie jak to kreślił minister pracy Willard Witz” — stwierdza „NEWSWEEK” po czym wylicza przyczyny, które — zdaniem redakcji — zadecydowały o zjawisku nadmiaru rąk do pracy:

- gospodarka nie rozwijała się w przybliżeniu tak szybko, jakby należało. Od roku 1957 tempo wzrostu gospodarczego wynosiło tylko 3 proc. rocznie, podczas gdy w Europie zachodniej — 5 proc.;
- Od II wojny światowej kadry pracownicze powiększyły się w USA o 21 proc., podczas gdy w tym samym okresie możliwości zatrudnienia wzrosły tylko o 17 proc.
- Na skutek automatyzacji ulega likwidacji 1,5 miliona stanowisk pracy rocznie.
- „Jak wynika z ostatnich danych rządowych — kontynuuje NEWSWEEK 2,2 miliona robotników nie pracuje już od tak długo, że wyczerpali oni wszystkie zasłki

z tytułu bezrobocia i ilość ta rośnie co tydzień o 40.000 osób (...) Największy ciężar spada na barki tych, którzy najgorzej są do tego przygotowani, na barki młodych i starych, na barki Murzynów, na barki ludzi, których kwalifikacje przestały być aktualne lub też którzy w ogóle nie mają żadnego przeszkolenia, ludzi żyjących na obszarach, dotkniętych bezrobociem, niedoświadczonych kobiet, czy to owodniających, rozwiedzionych lub opuszczonych, które muszą ciężko harować, aby utrzymać siebie i swe dzieci. Jeszcze gorzej jest uporczywy strach przed trwałą bezużytecznością, strach milionów, że znajdują się na liście ludzi niepotrzebnych, kiedy gospodarka kraju zacznie się wznosić ku nowym wyżynom”.

NEWSWEEK przytacza statystykę rządową, z której wynika, że w USA istnieje 8 „wielkich” obszarów bezrobocia, 103 „mniejszych” obszary i 454 „bardzo małe” obszary bezrobocia. Ponura jest beznadziejność — pisze tygodnik — ludzi, których wyeliminowała amerykańska gospodarka, wytwarzająca produkt narodowy brutto wartości przeszło 500 miliardów dolarów.

„W ciągu ostatnich dziesięciu lat około 500.000 osób opuściło zagłębia węglowe we wschodniej części stanu Kentucky. To samo odnosi się — pisze NEWSWEEK — do umierającego własną śmiercią zagłębia rud żelaza w stanie Minnesota, gdzie niemal co piąty robotnik pozostaje bez pracy, a młodzieży jest tam bardzo niewiele. Spośród tych, którzy pozostali na miejscu,

co zostało stworzone prowizorycznie...”

Zjawisko ciekawe i symptomatyczne. Gdy np. „Cegielski” 7 lat temu otrzymał polecenie zlikwidowania produkcji parowozów i przestawienia się na wytwarzanie nowoczesnych silników, nikt nie negował konieczności gruntownej przebudowy fabryki. Dla każdego było bowiem sprawą oczywistą, iż wprowadzenie wyższej techniki i nowoczesnej technologii wymaga nakładów. W budownictwie natomiast, o tej oczywistej prawidłowości jak gdyby zapomniano. Żądano się nowoczesnych i tanich budynków, skąpiąc grosza na modernizację zaplecza. W rezultacie — poznańskie budownictwo należy chyba do najbardziej zacofanych technicznie gałęzi przemysłu.

W ciągu 18 lat tylko 3 spośród 8 wielkich przedsiębiorstw, podległych poznańskiemu zjednoczeniu budowlanemu, dostąpiły zaszczytu utrzymania trwałej lokalizacji dla części swego gospodarstwa. Reszta instaluje się wszędzie prowizorycznie i żyje z dnia na dzień. PPB nr 4 jest nawet w sytuacji, która — gdyby nie była tak opłakana — można by uznać za komyczną. Przedsiębiorstwo to otrzymało bowiem polecenie stawiania bloków mieszkalnych akurat w miejscu, na którym czasowo ułożono swe zaplecze (!) Realizując więc przypisany sobie plan robót, będzie się jednocześnie... samolikwidowało. Bo przemieścić się nie ma dokąd!

Nie trzeba chyba wyjaśniać, że ta nienormalna sytuacja wpływa ujemnie na moc przerw robową przedsiębiorstw. Ze obniża stabilność i morale załóg. Nie pozwala bowiem często na postępową organizację robót, na pełne wykorzystanie 8-godzinnego dnia pracy ludzi i sprzętu; odwraca uwagę nadzoru od zasadniczych problemów produkcji, niepotrzebnie pomnaża koszty.

W zarządzie inwestycji wlasnych Zjednoczenia, oglądaliś

my niedawno szkice centralnej bazy dla sześciu przedsiębiorstw zlokalizowanej przy ul. Obotryckiej we Franowie. Koszt 130 mln. zł. ma stanowić tam liczny zespół hal, mieszczących centralną stolarnię, warsztaty ślusarsko-kowalskie, bazę ciężkiego sprzętu z częścią napraw głównych, zajezdnią dla 250 samochodów, 10 kanałów naprawczych, 4 myjnie itp. Tam też zlokalizowano wreszcie indywidualne bazy sprzętu lekkiego i średniego dla PPBP nr 2 i nr 4, nowoczesne magazyny materiałowe, montownie prefabrykatów dla Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych i centralną gazarnię wapna dla Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych.

Dokumentację bazy opracowuje specjalistyczna pracownia warszawska „Miastoprojekt”. Na jesień ma być gotowa. W przyszłym roku, wiosną, ruszą roboty budowlane.

Kiedy zostaną zakończone? Tę niezwykle pilną inwestycję planuje się budować aż 6 lat! Wbrew wszelkiej logice, normatywom czasu dla tej wielkości obiektu, wbrew zasadzie koncentracji i skracania cyklu robót. Przez 6 lat poznańskie przedsiębiorstwo budowlane będą jeszcze — niestety — przysyłać szewc co do bez butów chodzi — skazane na prymitywną i kosztowną prowizorkę.

Nasi budowlani najchętniej „machneliby” tę inwestycję w ciągu roku. Niestety to nie od nich zależy. Nawet podobno bardzo życzyliw Poznaniowi Ministerstwo Budownictwa potrafiło wykreślić na rok przyszły tylko niecałe 6 milionów złotych. Starczy akurat na zagospodarowanie placu budowy. Jeśli następne lata będą równie chude, to baze będzie się budować nie 6, lecz 16 lat...

PIOTR CHOJNACKI



— Joanna d'Arc ocalała Francję, wyrzucając Anglików ze Wspólnego Rynku.

całe grupy napotkać można każdego ranka na głównej ulicy miasta Atlanta i niemal każdego miasta na Południu, jak czekają z nadzieją w sercu, że ktoś wynajmie ich do pracy na jeden dzień...”

Opisy podobnych scen, gdyby nie pochodziły z absolutnie nielewicowego tygodnika amerykańskiego, niektórzy czytelnicy być może uznaliby za fantazję. A jednak taka także jest amerykańska rzeczywistość.

W związku z ostrym kryzysem na rynku pracy, przewodniczący centrali związkowej AFL-CIO, postawił (cytujemy za NEWSWEEK): retoryczne pytanie: — „Czy system kapitalistyczny może utrzymać się przy życiu, jeżeli bezrobocie w ciągu dziesięciu lat podniesie się do poziomu, który utrzymuje się niemal bezustannie powyżej 5 proc., a obecnie wynosi nawet ponad 6? Czy możemy utrzymać się przy życiu i nadal być przywódcami wolnego świata?”

W ciągu bieżącego dziesięciolecia wzrost kadr pracowniczych oceniany jest w USA na 13 milionów osób. NEWSWEEK analizuje możliwości wchłonięcia tej liczby ludzi przez gospodarkę; czy kiedykolwiek dojdzie w USA do pełnego zatrudnienia wszystkich rąk do pracy? Wielu businessmanów i przywódców

robotniczych odpowiada przecząco. Byli doradca ekonomicznego prezydenta Trumana — Leon Keyserling, oceniając program gospodarczy Kennediego, określili go jako „karła” któremu zlecono zadania olbrzyma.

W toku jednej z zbiorów pieniężnych na program, którego realizacja miałaby się przyczynić do zlagodzenia bezrobocia w Scranton stan Pennsylvanii, posiłkowane się iście amerykańskim sloganem: „Ile zapłaciłbyś, aby pozbyć się szwagra, który ci siedzi na karku!”

A nadzieje, wyrażane przez H. G. Wellsa (znanego twórcę fantastycznych powieści) iż era automatyzacji wpłynie łagodząco na starcia klasowe — w świetle praktyki doznają sromotnego fiaska. Przeciwnie, mnożą się wypowiedzi (C. E. Sulzbergera) w rodzaju tej, jaką wydrukował New York Times 22 kwietnia 1957:

„Automatyzacja i energia atomowa są to dwie siły, które szybko dadzą do zrewolucjonizowania produkcji. Jeżeli obu tych zjawisk nie podda się ostrożnemu kierownictwu, działanie ich może spowodować, że byt społeczeństwa narazony zostanie na poważne niebezpieczeństwo... Istnieje obawa, że pokolowa cywilizacja może eksplodować od wewnątrz”.

O ubogich z samochodami — innym razem.

STEFAN ORYCKI

1100-lecie słowiańskiego piśmiennictwa wschodniego

Narody słowiańskie, używające w piśmie cyrylicy, a więc Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, Bułgarzy, Serbowie, — obchodzą z końcem maja br. 1100-lecie powstania alfabetu, utworzonego przez bizantyjskich apostołów Cyryla i Metodego w IX wieku dla szerzenia chrześcijaństwa wśród narodów słowiańskich. Uroczystości główne odbyły się w Bułgarii 24 maja br.

Nowy numer „Kraju Rad“

Moskiewski Dom Mody — proponuje

Nowy numer „Kraju Rad“ proponuje swoim polskim Czytelnikom wakacyjne modele sukienek zaprojektowane przez Moskiewski Dom Mody. Proste, ładne, eleganckie. Dodatkowo do letnich sukienek mogą być perły Walerii Mamonowej. Jakże to perły? Wyjaśnienie w numerze.

Amatorzy fotografii artystycznej z zadowoleniem obejrzą zapewne reprodukcje fotogramów Zbigniewa Staszyszyna (poezja kaukaskich gór) eksponowanych w Radzieckim Domu Kultury w Warszawie. Świetnie prezentują się też zdjęcia ilustrujące ciekawy tekst wielkiej chemii na codzień (torebki damskie, abażury, mebelki).

W bezpłatnym dodatku do numeru znajdziemy teksty podstawowych dokumentów z wizyty Fidela Castro w Moskwie. (rd)

To jest ciekawe

Chemia przeciwko pustyni

Uczni lotewscy opracowali nową mieszaninę chemiczną, która ma przemienić pustynię w zieloną łąkę. Mieszanina ta, zwana poliakrylamidem, spryskano dla eksperymentu odcinek piaszczystej wydmy nad Bałtykiem. I oto, po pewnym czasie, spryskany odcinek pokrył się zieloną trawą. Działanie mieszaniny polega m. in. na tym, że wiąże ziarnka piasku, przepuszczając jednocześnie wodę. (APJ)

W muzycznym Poznaniu

Nareszcie wiołonczela

Atrakcją minionego wieczoru symfonicznego Filharmonii stał się występ argentyńskiego wiołonczelisty Adolfo Odonofo, który po raz pierwszy w naszym mieście grał „Koncert d-moll“ Edwarda Lalo. Ten romantyczny kompozytor francuski nie jest u nas tak znany, jakby na to zasługiwała jego muzyka — szczególnie wrażliwa na folklor (Symfonia „hiszpańska“, Koncert „rosyjski“, Rapsodia „norweska“). W „Koncercie wiołonczelowym d-moll“ nie napotykamy jednak żadnych asocjacji z ludowością. Jednak dzieło brzmi zaskakująco świeżo, imponując znajomością wszelkich tajemnic instrumentu. Aż zastanawiające dlaczego ten „Koncert“ nie zyskał takiej sławy, jak podobne wartości prace Schumanna, Saint-Saënsa czy Dwořaka?

Zagraniczna literatura wiołonczelowa jest niemała. Za to w naszym kraju poza „Koncertem“ Maklakiewicza (który ma w repertuarze większość polskich solistów) tylko K. Wiłkomirski od czasu do czasu grywa swą „Symfonię koncertującą“. W kwietniu bież. roku (Kałowie) nastąpiło prawykonywanie „Koncertu na wiołonczelę“ Feliksa Nowowiejskiego. Kompozycja powstała w „muzykalnym Poznaniu“ (r. 1938), dla słynnego D. Danczowskiego. Dopiero dokładnie po ćwierćwiecznym zapomnieniu powyższy „Koncert“ został odkryty przez prof. Romana Sułczyńskiego (Gdańsk), na pewno najpierwszego polskiego wiołonczelistę wśród młodego pokolenia wirtuozów.

Lecz wracamy do poznańskiego występu cellisty — Odonofo, który okazał się artystą dysponującym wyjątkowo bogatym i śpiewnym tonem. Werwę techniczną i temperament autentycznego południowca (pochodzi z Buenos-Aires) łączy Odonofo

Bulgaria była wówczas ośrodkiem kultury słowiańskiej jak później Serbia, a następnie Ruś. Cyryl i Metodego, tworząc alfabet dla starobułgarskiego języka spowodowali uformowanie się i rozwinięcie języka starsłowiańskiego zwanego również cerkiewnym, który odegrał ogromną rolę w historii rozwoju literatury języków wschodnich i południowych Słowian.

Przed Cyrylem i Metodą starsłowiańska ludność wschodnia posługiwała się prymitywnymi, mieszanymi znakami łacińskimi i greckimi dla wyrażenia swej mowy, lecz było to dalekie od jakiegokolwiek metody. Język starsłowiański przed ukształtowaniem się narodowości ludów wschodniosłowiańskich był między innymi językiem piśmiennictwa i kultury słowiańskiej od IX wieku, niemal do końca XVIII wieku.

Misja Cyryla i Metodego na Morawy dla szerzenia chrześcijaństwa przypadała w okresie walki pomiędzy Bizancjum i Rzymem o wpływy w Europie. Cesarz bizantyjski Konstanty, wysyłając w 863 roku zakonników Cyryla i Metodego na Morawy do księcia Rostysława w celu nawracania ludności na wiarę chrześcijańską, nie czynił tego jedynie z pobudek religijnych. Chciał rozciągnąć wpływ polityczny na graniczące z Bizancjum narody słowiańskie i przegródzić drogę na Wschód katolicyzmowi Rzymowi.

Nie przewidywał cesarz Konstanty, jakie następstwa spowoduje jego misja. Nie przypuszczał, że dzięki powstaniu i rozpowszechnieniu języka literackiego przyszedłszy narodom słowiańskim po raz pierwszy w historii Europy zagadnienie języka znajdzie się w centrum politycznej

walki. Z walk wschodniego, bizantyjskiego imperium z zachodnim rzymskim cesarstwem i zwalczania się kościołów wschodniego z zachodnim — narodziła się walka Słowian o swoją niepodległość.

Jeszcze za życia Cyryla i Metodego, a potem ich uczniów nowa „gramota“ słowiańska szeroko rozpowszechniła się od morza Adriatyckiego i gór Baikańskich do Ruś Kijowskiej, ziem nadnieprów i Nowogrodu. Stworzony przez nich alfabet — cyrylica: az-buki-wedi-glagol-dobro — jest — do dnia dzisiejszego — dokładnie odpowiednia fonetyce żywego języka kilku języków słowiańskich.

Przyswojenie wschodnim Słowianom języka już w początkowej postaci literackiej, nie tylko podniosło Ruś na wyższy stopień życia politycznego, lecz rozwinęło kulturalne kontakty z innymi narodami słowiańskimi, szczególnie z Polską i Czechami, które znalazły się w zasięgu wpływów kultury i religii Rzymu.

Rosjanie posiadają bogatą literaturę językoznawczą, która wykazuje jak wielki wpływ wywarł język starsłowiański, którego podwaliny dał Cyryl i Metodego, na rozwój współczesnego języka rosyjskiego. Ich „gramota“ otworzyła nową epokę w historii wschodnich narodów słowiańskich.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Narodziny nowego pierwiastka

Do niedawna na Tablicy Mendelejewa widniało 101 ustalonych pierwiastków. I oto ostatnio tablica została uzupełniona o nowy 102 pierwiastek. Jego syntezę dokonała grupa młodych uczonych radzieckich: E. Doniec, W. Szczegolew, W. Jermakow pod kierunkiem prof. G. Florowa. Nowy pierwiastek ma dość niezwykłą historię. Przede wszystkim do tej pory nie ma własnej nazwy. Już bowiem w roku 1957 jego odkrycie za sygnalizowali uczeni szwedzcy i zaproponowali dlań nazwę „nobel“. Jednakże przeprowadzone przez Amerykanów badania nie potwierdziły odkrycia Szwedów. Proponowana przez rzekomych „odkrywców“ nazwa nie została zatwierdzona.

Rok później uczeni radzieccy ogłosili o odkryciu pewnych izotopów pierwiastka 102, jednak nie stanowiło to jeszcze podstawy do końcowego sukcesu. Badania trwały nadal. Po pewnym czasie o odkryciu pierwiastka 102 o-

Leckoatletyczne boje I i II ligowców

Znowu remis z Rumunią

Piłkarze naszej ekstraklasy, z wyjątkiem jedynej spotkania Lech — Stal, pauzowali ze względu na mecze międzypaństwowe z Rumunami. Lechici przegrali spotkanie w Rzeszowie 2:3. Nadal zajmują ostatnie miejsce, a pozostałe trzy spotkania zapewne już sytuacji nie poprawią. Raz jeszcze w tym sezonie oglądać będziemy w Poznaniu Lecha, 16 bm. w meczu z bytomską Polonią; dwa dalsze mecze rozegrane zostaną (z Zagłębiem i stoliczną Gwardią) poza stolicą Wielkopolski.

W walce o awans do I ligi — Szombierki raciborska Unia mają już miejsca zapewnione. Zespoły te złączą poznańskiego Lecha i gdańskiego Lechia. W kołach piłkarskich krąży uporczywie pogłoska o powiększeniu I ligi o dwa zespoły, a zlikwidowaniu II ligi. O ile pogłoska znalazłaby potwierdzenie, wówczas Lech i Lechia prawdopodobnie utrzymałyby się w ekstraklasie.

OLIMPIA ZAKOŃCZYŁA ROZGRYWKI

Z reprezentantów ligi wojewódzkiej, dwie drużyny: Olimpia i Polonia Chodzież zakończyły swoje spotkania. Olimpia, nowy mistrz okręgu (gratulujemy!) przygotowuje się do zawodów o awans do II ligi. Polonia Chodzież zajęła ostatnie miejsce i wraz z Promieniem, Polonią Nowy Tomyśl i Dyskobolą spadają do klasy A. Dwa ostatnie zespoły to reprezentanci Federacji Start, która w tym roku obchodzi 10-lecie swego istnienia.

W przedostatniej kolejce rozgrywek padły następujące wyniki: Calisia — Górniki 4:0, KKS Kepno — Polonia N. T. 2:2, Polonia Pz — Grunwald 1:1, Polonia L. — Warta 1:1, Dyskobolia — Włocławek 4:1, Zjednoczeni — Promień 4:1, Olimpia — Sparta 0:0, Lech II — Polonia Chodzież 3:0 w o.

Piłkarze chodziejscy na mecz się nie stawili. Nie uważali też za stosowne powiadomić o tym gospodarzy. Nieładnie!

ZNOWU REMIS

Głównym punktem programu piłkarzy były dwa spotkania międzypaństwowe. I tym razem nie udało się naszej pierwszej reprezentacji przełamać passy remisów z Rumunami. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Prowadzenie uzyskali Rumuni przez Hajduka, wyrównał za ledwie minutę przed zakończeniem pojedynku Faber. Spotkania juniorów wygrali piłkarze Rumunii 1:0.

CZY ORKAN ZASIŁI I LIGĘ
Leckoatletyczne spotkania II rzutu I i II ligi przyniosły wiele dobrych wyników. Uzyskali je znani i czołowi zawodnicy, a także liczni juniorzy. Oto kilka z najlepszych wyników: Osieński AZS P-ń uzyskał w tydzie 4,30 m a Gronowski, rekordzista Polski — 4,69 m. Polk uzyskał na 100 m czas 10,3, Malcherczyk w trójskoku 15,98 m, Ciepiły miał w młocie 64,88 m, warszawianka Kirszenstein wyrównała na 100 m rekord Polski juniorów. Wynik 11,8 s.

Nieoficjalna punktacja w obu ligach, dwudniowych imprez drugiego rzutu jest następująca: I liga Legia — 55,64, Zawisza — 54,953, Gwardia W-wa — 51,780, AZS W-wa — 51,615, AZS Poznań 51,291, Górnik — 50,990, AZS Kraków — 50,554, SLA Sopot — 49,304, Lechia Gd. — 48,229, Śląsk Wrocław — 47,885, Lotnik W-wa — 47,158, Baildon — 46,004 pkt. II liga: AZS Wrocław 46,166, Start Katowice — 45,501, Bałtyk — 44,972, Cracovia — 44,738, Polonia W-wa 43,237,5, Sparta W-wa — 43,137,5, Orkan Poznań — 42,938, Warszawianka 42,874, Unia Krywałd — 42,703, Górnik Wałbrzych — 42,495, Wisła Kr. — 42,460, Warta Poznań 42,120, ŁKS — 42,048, Spolem Łódź — 41,905, Budowlani Bydgoszcz — 41,643, Wawel — 41,496, Pogoń Szczecin — 40,674, AZS Szczecin — 40,663, KS Wybrzeże

Niedziela sportowa w kraju

W pierwszych turniejach o drugie mistrzostwo Polski w piłce wodnej Olimpia przegrała z Arkonią 4:5 i pokonała Stilon Gorzów 8:3.

Podczas luczniczych zawodów kontrolnych w konkurencji dziewcząt Małyszko z Lechą zajęła pierwsze miejsce, uzyskując 987 pkt., w konkurencji chłopców zwyciężył Michalek z Warty. Zdobył on 862 punkty.

W kolarskim „Wyścigu Przyjaźni“ rozegranym w Olsztynie pomiędzy reprezentacjami Kaliningradu i Olsztyna, drużynowo wygrał „Kormoran“ z Olsztyna przed drużyną radziecką.

Wyścig na trasie 100 km w Bydgoszczy przyniósł zwycięstwo J. Kudrzej. Startowało 115 zawodników.

Mistrzostwo Polski w judo zdobyła drużyna GKS Wybrzeże przed AZS i Lotnikiem z Warszawy.

i na świecie

W wielkim międzynarodowym turnieju szermierczym, który odbył się w zachodniemieckiej miejscowości Goepingen, nasza reprezentantka Orzechowska zajęła we florecie drugie miejsce.

Zapaśnicze mistrzostwa świata w stylu wolnym rozegrane w Sofii, przyniosły sukces reprezentantom ZSRR. Zdobyli oni 4 złote medale i 3 srebrne. Polacy nie zdobyli żadnego medalu.

Na torze we Lwowie został rozegrany półfinał kontynentalny żużlowych mistrzostw świata. Świetnie spisali się Polacy, z których Tkocz, Zyto, Maj i Pogorzelski zakwalifikowali się do startu finałowego. Impreza odbędzie się 23 bm. w Polsce.

Prawo udziału w ćwierćfinałach strefy europejskiej Pucharu Davisa zapewniły sobie zespoły: Danii, Szwecji, Jugosławii, Anglii, ZSRR, Fid. Afryki i Hiszpanii. Osmi ćwierćfinaliści zostaną wyłonieni z meczu Francja — Brazylia.

Toto-Lotek

4 — 10 — 15 — 23 — 42 — 48
Dod. 5

„Koziołki“

5 — 11 — 17 — 34 — 49
Dod. 22

40 551, Lumel Zielona Góra — 40 099, Błękitni Nowa Sól — 39 657, Star Lublin 39 110, Olimpia Poznań 39 333, Energetyk Poznań — 37 082.

Orkan ma szansę, po dokładnym ustaleniu punktacji awansować do I ligi. Ostatni występ tego zespołu wypadłby korzystnie, gdyby nie brak na starcie z powodu choroby — sprintera Dudziaka.

SZYBOWCOWE MISTRZOSTWA POLSKI PO RAZ SZYSTY W LESZNIE

Na starcie tegorocznych szybowcowych mistrzostw Polski stanęło 49 zawodników w tym trzy kobiety. Pierwszą konkurencją, przelot prędkościowy docelowo-powrotny na trasie Leszno — Gniezno — Leszno długości 205 km ukończyło 13 zawodników — wszyscy na „Fokach“. Zwycięzcą tej konkurencji został Marian Grzela z Wrocławia przed Jerzym Adamskim i J. Ziobro.

WIELKOPOLSKA POD ZNAKIEM SPARTAKIAD

Przez dwa dni na terenie Wielkopolski odbywały się spartakiady powiatowe. Piękna, słoneczna pogoda ściągnęła na stadiony rekordowe zastępy młodzieży i publiczności. Obecnie trwają podsumowania tych igrzysk, które stanowiły jednocześnie eliminacje do wojewódzkiej spartakiady. Odbędzie się ona w Poznaniu od 14-16 bm. Ciekawsze wyniki spartakiad powiatowych publikować będziemy w miarę otrzymywania wiadomości z terenu. (p)

Złote medale Kuleja i Pietrzykowskiego

Pięściarze ZSRR przez forsowali całą swoją działalność do finałów. Jest to wypadek bez precedensu w mistrzostwach Europy. Dwa mistrzowskie tytuły dla naszych barw zdobyli Kulej i Pietrzykowski.

Finały przyniosły następujące pojedynki:

W wadze muszej Bystrów (ZSRR) pokonał Bułgara Panajotowa; w koguciej Gragogin (ZSRR) zwyciężył Jugosłowianina Petrica; w piórkowej Sielazkin (ZSRR) odniósł zwycięstwo nad Włochem Gargenti, w lekkiej Kaldi (Węgry) wygrał z Nikanorowem (ZSRR); w lekko-półśredniej Kuleja (Polska) pokonał Tuminsza (ZSRR); w wadze półśredniej Tamulis (ZSRR) zwyciężył Włocha Bertini, w lekkośredniej Lagutin (ZSRR) odniósł zwycięstwo nad Szkotem Wupperem, którego sędzia odesłał w III rundzie do rogu z powodu zbyt dużej przewagi jego przeciwnika; w średniej Popienzenko (ZSRR) wygrał z Rumunem Monea, który został poddany przez sekundanta na początku drugiej rundy, w półciężkiej Pietrzykowski — Polska pokonał Pozniaka (ZSRR) przez tko w III rundzie i w wadze ciężkiej Czechosłowak Nemec został zwycięzcą w walce z Abramowem (ZSRR).

dalekopisem

DOBRY SKOK

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Mieliu zawodnik miejscowej Stali Obuchowicz uzyskał w skoku w dal wynik 7,13 m.

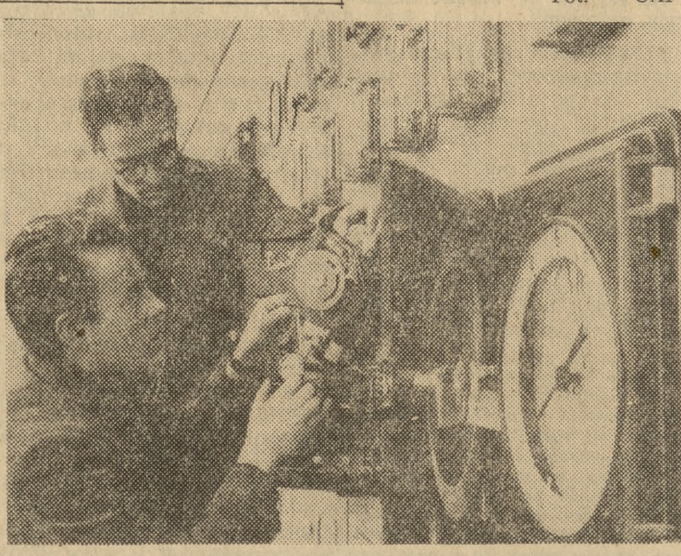
KONIE MECHANICZNE, NA STARCIE

Na torze crowsowym szczecińskiego „Junaka“ rozegrano eliminacje motocrossowych mistrzostw strefy północnej. W poszczególne klasyfikacji zwyciężyli: 125 ccm — Ogarek (Stal Gorzów), 250 ccm — Umiński (Junak), 350 ccm — Kurowski.

PRZED TRUDNYM EGZAMINEM

W Sopocie zakończyły się pierwsze w tym sezonie zawody hippiczne. Główną konkurencją był wszechstronny konkurs konia wierzchowego, będący sprawdzianem formy naszych zawodników przed mistrzostwami Europy, które odbędą się w Anglii. W konkursie, który składał się z próby ujeżdżania, terenowej i skokowej, zwyciężył Pekala (ZS Łódź) przed Orłosem (ZS Kwidzyn) i Babireckim (ZS Kwidzyn).

W konkursie skoków ciężkich, zwyciężył Kubiak (ZS Kwidzyn) przed juniorem Chranowskim (KS Hubertus).



Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich
Hydrobudowa-9, Poznań, ul. Świętosławska 12 — zatrudni zaraz: kierownika gospodarki materiałowej z wyższym wykształceniem i praktyką, inspektorów gospodarki materiałowej i inwentaryzatorów z średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką, oraz do prac w terenie — inżynierów i techników bud. z odpowiednimi uprawnieniami i praktyką na stanowisku kierowników robót, majstrów, st. magazynierów i magazynierów. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K4158

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu przyjmują zaraz do Biura Konstrukcyjnego Fabryki obrabiarek:
inżynierów — mechaników, inżynierów-elektryków i elektroników do prac związanych z konstrukcją, sterowaniem i automatyzacją obrabiarek, z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciekłego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. F. Dzierżyńskiego 223/229, pokój nr 103. K4598

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilczak przyjmie zaraz: inżyniera — mechanika, 2 techników — mechaników, 10 operatorów na sprzęt budowlany, 5 kierowców II i I kat. oraz 20 pracowników niewykwalifikowanych. Praca w terenie Wrocław — Oleśnica. Płaca wg układu zbiorowego w budownictwie, hotele robotnicze i stołówka na miejscu. Inżyniera drogowego z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika Działu Produkcji w Zarządzie. Warunki pracy i płacy do omówienia — oraz zapewniamy mieszkanie w Poznaniu. K4410

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie Wlkp., ul. Średzka 2 — zatrudni zaraz 2 pracowników na stanowiska piekarszy. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu. K4421

Spółdzielnia Mleczarska w Sremie zatrudni zaraz mikrobiologa z wykształceniem wyższym lub technicznym. Oferty z odpisami świadectw należy kierować pod adresem Spółdzielni, Pokój — kawalerka, zapewniający warunki pracy do omówienia na miejscu. K4423

Kierowców z I kat. prawa jazdy na karetę sanitarną — zatrudni Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 103. Wynagrodzenie ca. 2.200 zł netto. K4434

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Mosinie, plac 20 Października 20 zatrudni zaraz drogiste dyplomowanego. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne. K4470

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów Gastronomicznych w Poznaniu ul. Kolejowa 22 zatrudni:
1. kierownika restauracji i kawiarni w Zespole WZG Jarocin zaraz — wykształcenie średnie wzgl. niepełne średnie ze znajomością branży gastronomicznej;
2. bufetową (bufetowego) do Steszewa;
3. pracownicę biurową w Kiekrzu;
4. pracownika porządkowego.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr. Zgłoszenia pisemnie lub osobiste kierować pod wyżej podanym adresem. Ponadto Zespół WZG w Puszczykowie przyjmie zaraz: 7 kelnerów, 1 kierownika sali, 1 portiera i 1 pracownika z prawem jazdy na motocykl „Junaka”. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Puszczykowie. K4676

Praca

Sprzątaczką z pełnym utrzymaniem i noclegiem potrzeba. Poznań, Garbary 85 m 2, piekarnia-ciekarnia. 36233g

Piebania poszukuje gosposi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36278g.

Pracownik naprawy parkanów, ustawianie nowych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36355g.

Pracownik ucznia do warsztatu mechanicznego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36598g.

Nauka

Matematyki, innych przedmiotów przystępnie wyuczyć. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36581g.

Udziałem korepetycji, przygotowuję do egzaminów wstępnych — matematyki, fizyki. Telefon 641-97. 37098g



Dnia 1 czerwca 1963 r. zmarł nasz ukochany

ojciec, brat i wujek, śp.

Stanisław Markiewicz

fotograf

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarza na Dębcu, przy ul. Błuszczowej.

o tym zawiadamia

RODZINA

Poznań, Wodna 12. 37286g



Dnia 31 maja 1963 r. zmarł śmiercią tragiczną, namaszczony Olejami św., po długich i ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, mój najdroższy i najukochańszy mąż i tatuś, syn, zięć, brat, siostrzeniec, kuzyn, wujek, stryj i wnuk, przeżywszy lat 31, śp.

BOGDAN MAREK

OFICER REZERWY W. P.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek, 4 bm., o godzinie 16,30 na cmentarzu solackim, przy ul. Lutyckiej. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 6 czerwca br., o godzinie 8 rano w kościele św. Jana Vianney na Solacu.

W nieutulonym żalu pograżone

ZONA Z CÓRECZKĄ I RODZINĄ

Poznań, ul. Góralska 7. 37197g



W dniu 31 maja 1963 r. zmarł po długotrwałej chorobie, w 80 roku życia, nasza kochana matka i babcia, śp.

Bogdan Marek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm., o godzinie 16,30 na cmentarzu parafialnym, przy ul. Lutyckiej. Msza św. żałobna za duszę Zmarłego odprawi się 6 czerwca br., o godzinie 8 w kościele parafialnym na Solacu.

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z

P. R. E. „ELEKTROMONTAŻ”

37233g



Dnia 31 maja 1963 r. zmarła po długotrwałej chorobie, w 80 roku życia, nasza kochana matka i babcia, śp.

Helena Kruszczyńska

Z DOMU MARECKA

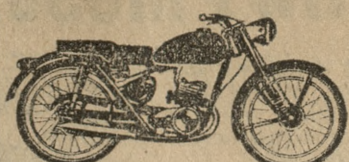
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 czerwca 1963 r. o godzinie 16 na cmentarzu przy ul. Błuszczowej.

o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 161 m. 3. 37191g

MOTOCYKLE



WFM 125 ccm — w cenie 7 tys. zł
MZES 250 ccm — w cenie 24 tys. zł
„PANNONIA” 250 ccm — w cenie 19 tys. zł

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

KONSUMY

w Poznaniu — sklep nr 2

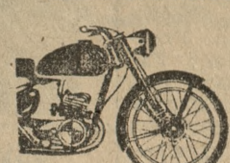
BRANŻY

MOTOROWO-TELEWIZYJNEJ

ulica Dąbrowskiego nr 17

(w podwórzu).

K 4616



Woj. Przedsiębiorstwo
Hurtu Art. Gospod.
Domowego
„ARGED”

w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 6

oferuje do natychmiastowej sprzedaży

WIĘKSZE ILOŚCI

SKRZYŃ DREWNIANYCH

używanych, różnych wielkości, po towarach

krajowych i importowanych z magazynu

(opakowań) nr 15 przy ul. Raszyńskiej

(Fort VIII), w cenie od 10—30 zł

ZA 1 SZTUKĘ.

Blizszych informacji udzieli Sekcja Opakowań

przy ulicy Gąsiorowskiej nr 6, telefon 648-82.

K 4325

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskie 2a, parter. 35010g

Kupno

Kupię ciągnik marki „Zetor” hydrauliczny, Stefan Grzesiak, Rzeszyca, poczta Kupienin, powiat Świebodzin. 36510g

Kupię lampę kwarcową, stołową, może być popusta. Jaworski, Dworkowa 7. 36542g

Kupię pianino pierwszorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36547g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce — najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 36413g

Sprzedam samochód „Warszawa”. Poznań, Winarska 32. 36260g

Sprzedam korzystnie samochód osobowy „Vauxhall” typ Velox (ekonomiczny). Nowowiejskiego 62. 37130g

Wersalki, tapczany, fotele, amerykański, materace wiosenne sprzedaje Tapicernia, Małeckiego 33. 36591g

Sprzedam samochód osobowy „Adler” stan dobry, na chodzie. Rataje 52. 36903g

Samochód „Syrena” po małym przebiegu sprzedam. Turck, Tagowa 33a, po godz. 19, tel. 263, Wrocław. 36545g

Sprzedam motocykl WFM. Poznań — Winarska, Kowalska 13. 36519g

Sprzedam piec c. o. „Hoentsch” N. A. 3 m. 2. Stelmach, Dworkowa 7. 36541g

Sprzedam okazjnie motocykl „Junak”. Junikowo, Nowosolska 22 m. 4. 36561g

Sprzedam tanio motocykl „Jawa” 250 rok prod. 1961. Zgłoszenia: w dniu 18. VI. 1963 r., od godz. 11—14 pod adresem: Szylina 8 m. 3. 36562g

Ladny samochód osobowy, amerykański zamienie na ciągnik lub spiesznie sprzedam. Długa Gosińska 56, pow. Oborniki. 36566g

Motocykl „Jawa CZ” 175 — przebieg 5.000 km, idealnym stanie sprzedam. Gajdziński, Głogowska 216 m. 2. 36567g

Sprzedam motocykl „M-72” z przyczepą w stanie bardzo dobrym. Maciejewski, Srem, Łazienkowska 1. 36570g

Sprzedam samochód „Fiat 1100”. Kościelna 56 (godzina 17—19). 36582g

Sprzedam samochód Skoda 1101 i kompresor. Poznań, Dąbrowskiego 426, działka 48. 36582g

Sprzedam warsztat stolarski z kompletnym urządzeniem w miasteczku powiatowym Rawicz, adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36571g.

LoKale

Zakopane! Garsonierę 32 m², superkomfort — zamienię na większe w Poznaniu lub Kaliszu. Oferty 30475 „Prasa”, Kraków, Wiśna 2. K4500

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Lesznie na podobne w Krotoszynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11865p.

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią, łazienką, II piętro (Miejskiego) na oddzielne 2 pokoje, każdy w innym zabudowaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36102g.

Wrocław! 2 pokoje z kuchnią i łazienką, przydomowym ogródkiem, zamienię na pokój z kuchnią, łazienką w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36507g.

Bezdzielne małżeństwo poszukuje pokoju najchętniej w śródmieściu na okres 2 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36562g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres dwóch lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36568g.

Przyjmę na pokój pracujących panów. Poznań, Górczyn, Rawicka 101. 36596g

Nieruchomości

Parcele przy głównej ulicy w Puszczykowie, 3.200 m², z materiałem budowlanym, na miejscu i chle wem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36355g.

Willę komfortową 4 pokoje, garaż, dom letni, całość wolna, 2500 m² ogrodu, 80 drzew owocowych na Podolanach pilnie sprzedam. Podolany, Cichocińska 19. 36524g

Sprzedam działkę z instalacją wodną, powierzchnia 960 m². Trzemeszno. Nowe Osiedle 12, powiat Mogilno. 11128p

Promno letnisko — parcele po 2.500 m², dobra ziemia 300 m od stacji kolejowej tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36555g.

Przyjemną rozrywkę — duże korzyści przynosi grającym

Krajowa Loteria Pieniężna

42.000 wygranych — 6.240.000 zł

Parcele po 1500 m² nie-uzbrojone z prawem zabudowy w Piewskach przy granicy miasta Poznania (po 15 zł) — sprzedaż Zbigniew Kurowski — Kielce, Rów na 8. K4677

Parcele pod wolnostojące domki jednorodzinne w Luboniu, przy ul. Dzierżyńskiego, tanio sprzedaż właścicieli. Wspólna 23 m. 3, godz. 15—18. 36554g

Domek jednorodzinny nie-ukończony z ogrodem na przedmieściu Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35705g.

Sprzedam nowy dom jednorodzinny z ogródkiem w Ostrowie Wlkp., na nowym Osiedlu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36521g.

Domek jednorodzinny (Poznań-Grunwald) nowy, wolny, sprzedam wzgl. zamienię na mniejszy 2½ do 3 pokoje. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36546g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 8.000 m² w Krzyżownikach nad jeziorem. Informacje, tel. 426-65, Poznań. 36548g

Sprzedam pół hektara sadu z rozpoczętą budową. Puszczykowo, Jarosławska 12. 36575g

10 na ziemi natychmiast sprzedam. Wincenty Stróż, Sarno, poczta Koronowo, pow. Bydgoszcz. 36583g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem w Poznaniu, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36533g.

Parcele w Starołęce sprzedam, Kossaka 2 m. 3. 36654g

Zguby

Zginął w okolicy Garbar czarny piesek — suczka (nierasowa) uszki stojące, białe czubki 4 łap, siwy pyszysek, wabi się „Muszka”. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem, ul. Garbary 34 m. 10. 37232g

Zgubiono legitymację nr 421 LO w Kościele, na nazwisko Włodzimierz Bajan. 36911g

Różne

Wypożyczam zagraniczne, eleganckie suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 36706g

Strojenia, naprawy fortepianów, ekspertyzy — wykonuje Drygas, Poznań, ul. Chudoby 15, tel. 98-79. 37093g

Posiadam uprawnienia budowlane i sprzęt — oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37141g.

» S P O Ł E M «

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
Zakład Produkcji i Usług Technicznych
w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 2
poszukuje

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE
z przyległym placem lub bez, nadającego się do składowania urządzeń sklepowych metalowych lub drewnianych o pow. ca 100—200 m². K4014

Przetargi

MIĘJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU, ulica Północna 14 ogłasza na dzień 14 czerwca 1963 r., godz. 9 PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

1. żuraw samojezdny typ „Paździenik”, 144.530 zł
2. żuraw samojezdny typ „Paździenik”, 189.080 zł
3. kruszarka przewoźna wyd. 6 m³/h, 37.500 zł
4. kruszarka przewoźna wyd. 6 m³/h, 87.500 zł
5. rozsyrywacz gryśów typ „Madro”, 36.000 zł
6. kocioł do gotowania asfaltu „Madro”, 73.904 zł
7. szczotka mechaniczna typ „Madro”, 18.950 zł
8. mieszarka korytowa 150 l, 4.000 zł
9. urządzenie do wyrobu płyt chodnikowych wym. 35 X 35, cena wywoławcza 49.753 zł
10. ciągnik „Ursus” typ C-45, szt. 5, 17.940 zł
11. przyczepy samochodowe 3 t., szt. 26, 11.000 zł

W. w. maszyny, sprzęt oraz pojazdy mech. można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel w godzinach od 8—14 w w. Przedsiębiorstwie. Blizszych informacji udzieli Główny Mechanik MPRD w Poznaniu, ul. Północna 14. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie w. w. Przedsiębiorstwie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. K4562

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Tomyslu — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu ustępu publicznego w istniejącym budynku administracyjnym, pomieszczeniu dla opalu, oraz przeprowadzenie kapitalnych remontów ochrony substancji mieszkaniowej na terenie miasta Nowego Tomysla z materiałów własnych. W zakres prac wchodzi roboty budowlane, elektryczne i sanitarne. W przetargu mogą brać udział firmy: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Kosztorysy znajdują się do wglądu w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Tomyslu. Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 1963 r. o godz. 10 w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Tomyslu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K4646

Komunikaty

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, podaje do wiadomości, że z dniem ogłoszenia prasowego zamyka się na czas trwania robót ruch kołowy w 2 etapach na ul. Marceleskiej a mianowicie:

1. w I etapie — od ul. Wojskowej do ul. Przybyszewskiego,
2. w II etapie — ul. Grunwaldzkiej do ul. Polnej.

Objazd w obu kierunkach ustala się dla etapu pierwszego ul. ul. Przybyszewskiego, Grunwaldzka, Wojskową, dla drugiego Grunwaldzka i Wojskową. K4652

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, podaje do wiadomości, że od dnia 1—30 czerwca br., zamyka się ruch kołowy na odcinku:

1. ul. Czarnkowskiej (od Dąbrowskiego do Bułgarskiej),
2. ul. Rogozińskiej (od Dąbrowskiego do Bułgarskiej),
3. ul. Lemborskiej (od Czarnkowskiej do Santockiej).

Objazd dla ulic wymienionych w punkcie 1 i 2 w obu kierunkach ustala się ul. ul. Chodzieńska i Dąbrowskiego, a dla ul. podanej w punkcie 3 ul. ul. Santocka, Canowska i Czarnkowska. K4654



W dniu 2 czerwca 1963 r. odszedł od nas na zawsze we własnym życiu nasz jedyny, ukochany synek, brat i wnuczek

Leszek Rais

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 11,30 na cmentarzu na Górczynie.

W nieutulonym smutku pograżone

RODZICE, SIOSTRY I BABCIA

Poznań, ul. Górczyńska 43a m. 5. 37316g



Dnia 1 czerwca 1963 r. zmarła namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 72, nasza kochana mamusia, babcia i siostra, śp.

Helena Bonicka

z domu Popelska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Stroskami

SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

37285g

Za złożone wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie mego drogiego męża, naszego tatusia, syna, brata, zięcia i szwagra, śp.

Józefa Steczyszyna

przede wszystkim ZPHU m. Poznania, Sekcji TO, Spółdz. Pracy „Stare Miasto”, Przyjaciółom, Współlokatorom, Kolegom i Znajomym składa

GORĄ

AMA

CHODZIEŻ — Ceramiki: nieczynne, Notec: „Przygody Hucaka”, CZARNKÓW — „Zmartwychwstanie” I i II seria, GNIĘZNO — Lech: „Śniegi w żalobie”, Polonia: „Trapez”, GOSTYN — „Kar mazynowy pirat”, JAROCIN — „Kajrał z Madagaskaru”, KALISZ Kosmos: „Nie umieraj, mamo”, Oaza: nieczynne, Stylowe: „Kanciarze i spółka akcyjna”, KEPNO — „Jewdokia”, KOŁO — „Przygoda”, KONIN — Energetyki: nieczynne, Górniki: nieczynne, KOSCIAN — „Uprowadzenie”, KROTOSZYN — „Człowiek, który stehorzył”, LESZNO — „Prawda”, MIĘDZYCHÓD — „SOS Titanic”, NOWY TOMYŚL — „Ludzie na moście”, OSTROW — Roma: „Alibi doskonałe”, SŁONEC — „Ostatnie akordy”, OSTRESZÓW — „Jazz, jazz”, PILA — „Iskra: „Sprawa Niny B.”, Millenium: „Czarne skrzydła”, PLESZEW — „Uskrzydleni”, RAWICZ — „Księża Myszkini”, ŚLUPCA — „Toni Sailer — czarna błyskawica”, SREM — nieczynne, ŚRODA — „Rodzina Milczaków”, SZAMOTUŁY — „Pożegnanie z bronią”, „Szkarłatne żagle”, TRZCIANKA — „Przygody Tomka Sawyer’a”, TURK — „Być albo nie być”, WAGROWIEC — „Herszt”, WOLSZTYN — „Kto sieje wiatr”, WRZESNIA — „Być albo nie być”.

RADIO

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci starszych; 8.30 Piosenka miesiaca; 8.50 — Aktualności gosp.; 9 — Dla dzieci; 9.30 Wiazanka mel. weneckich; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Z twórczości St. Moniuszki; 11 — „Spiskowcy” — fragm. powieści W. Machajka; 11.20 — Z cyklu „Wies tańczy i śpiewa”; 11.40 — Rodgers, Melodia z opt. „Południowy Pacyfik”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — „Na swojska nutę”; 13 — Dla klas V; 13.30 — Koncert rozrywkowy; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Antoni Dworzak: Serenada E-dur; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich; 15.20 Melodie rozrywkowe; 16.05 — Z życia ZSR; 17.05 — Fel. ekonomiczny; 17.15 — Koncert rozrywkowy; 18 — Tyg. fel. Red. Społ.; 18.15 — Regionalna Kronika Kultury; 18.30 — Kurs nauki jez. ros.; 19.05 — Koncert zyczeń; 20.26 Wiadom. sportowe; 20.30 Teatr Młodych; 21.30 — Sergiusz Rachmaninow: I Suita na 2 fortepiany; 21.54 — Muzyka rozr.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 26, 23.

POZNAN: 7.55 — Muzyka; 8.55 Przegląd prasy lit.; 9.50 — Gra Polska Kapela; 9.50 — Mel. rozr.; 9.55 — Kurs nauki j. ang.; 10 — „Wesoły autobus”; 11 — Koncert symf.; 12.50 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Koncert solistów; 13.25 — Melodie rozr.; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Melodie tan.; 15.30 — Dla dzieci; 15.55 — Karawana kaukaska; 16.25 — Fel. kulturalny B. Koguta; 16.35 — Muzyka tan.; 17.12 Gra Zespołu J. Miliana; 17.30 — Dla dzieci; 18.45 — „Budujemy statek mój” d. e. reportażu L. Froelicha; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20 — Komentarz aktualny J. Matuszyńskiego; 20.10 — „Loteryjka muzyczna” w opr. A. Szulcówny; 20.40 — „Wielki Kanion Colorado” satyryczna audycja rozrywkowa Janusza Przybysa; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Kwintet Jazzowy A. Kurylewicz; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 Piotr Perkowski: „Girlandy” opera radiowa.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP. 17.55 Program dnia; 18 — Progr. dla dzieci: „Co zobaczymy”; 18.25 „Syberia — kraj przyszości”; — rep. film; 18.40 — Polska Kronika Filmowa; 18.50 — „Drzewko mądrości”; — teleturniej; 19.20 — Film serijny: „Mój koń”; 19.50 „Do-branoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — „Trust możliwości odpowiada”; 21 „Teleturystyka”; 21.35 — „Skrzypce i zbrodnia” — film fab. prod. ang. od 1. 16.

Wagon-księgarnia

Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, wspólnie z „Domem Książki” w Poznaniu uruchomiło wagon-księgarnię, który w okresie czerwca odwiedzi największe zakłady pracy w Wielkopolsce. W najbliższym czasie przewidziane są wizyty w zakładach przemysłowych Jarocina, Leszna, Rawicza, Kościana, Grodziska.

Objazdowa księgarnia jest bogato wyposażona w literaturę fachową, z zakresu gospodarstwa domowego, popularno-naukową i literaturę piękna. (emp)

Jest ich razem 112 (70 dziewcząt i 42 chłopców), zorganizowanych w trzech oddziałach, według płci, wieku i uzdolnień. Pochodzą ze wszystkich regionów Polski, przeważnie z dużych miast, z różnych środowisk społecznych.

Oderwane od swych rodzin, na trzy, a czasem na sześć miesięcy. Nie z własnej woli lecz z polecenia lekarzy. Dzieci nerwicowe lub — jak to się zwykło mówić — trudne do prowadzenia. Mieszkają obecnie w byłych pałacach hrabiowskich, przystosowanych do tego celu według wskazań wiedzy medycznej i psychologicznej, zgodnie z zaleceniami higienistów i estetyków. Uczą się i bawią, uprawiają sport i majsterkują. Zgodnie z indywidualnymi zainteresowaniami, pod kierunkiem nauczycieli, lekarzy i psychologa. W odpowiednich warunkach bytowych i społecznych, w doskonale wyposażonych pracowniach, na wzorowo urządzonych boiskach.

Wystawa gospodarcza w Pile

Z inicjatywy Międzypowiatowej Rady Współpracy Powiatów Ziemi Nadnoteckiej zorganizowano w Pilskim Przedsiębiorstwie Sprzętu Rolniczego wystawę, ilustrującą osiągnięcia i perspektywy rozwoju przedsiębiorstw przemysłu terenowego 5 powiatów regionu. Otwarcie wystawy poprzedziło plenarną sesję komisji ekonomicznej Rady Naczelnej TRZZ poświęconą zagadnieniom gospodarczym Ziemi Nadnoteckiej.

Na naradzie mówiono o perspektywach i kierunkach zbytu maszyn rolniczych w województwach: koszalińskim, bydgoskim i poznańskim, problemie zatrudnienia uczniów i rozwoju chałupnictwa w Pile, rozwoju usług w powiecie chodzieskim, o kooperacji z przemysłem stocznim, ogólnych sprawach gospodarczych Ziemi Waleckiej oraz społecznej roli i działalności TRZZ w zakładach pracy. (K. C.)

Otwarcie sezonu kąpielowego

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Ostrzeszowie przygotowało basen kąpielowy do sezonu, który rozpoczął się 1 czerwca br. i trwać będzie do końca sierpnia br. Basen jest oczyszczony doprowadzono do porządku plażę. Brak jednak odpowiedniego kiosku. Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ostrzeszowie miała postawić kiosk, ale do tej pory tego nie zrobiła. (hp)



Budowa drogi

SZLACHCIN: — Przystępuje się do budowy drogi na odcinku Szlachcin — Brzezine — Chocicza. GRN posiadają już materiał na budowę drogi, lecz nie ma chętnych do podjęcia pewnych prac ziemnych w ramach czynów społecznych. Chodzi głównie o zwózkę piasku i żwiru. (fk)

Konkurs czytelniczy

OSTRESZÓW: — Ostatnio odbył się Powiatowy Eliminacyjny III etapu Konkursu Czytelniczego 1000-lecia, w których udział wzięło 70 dzieci ze szkół podstawowych całego powiatu. (hp)

Kluby kawiarniane

KALISZ: — Związek Młodzieży Wiejskiej otworzył 26 maja klub kawiarniany w Żelaznowie. Dobrze prosperują kluby kawiarniane w Błaszach i Opatówku. Obecnie działa sześć wiejskich klubów kawiarni. (t)

Koncert

DUSZNIKI: — Ostatnio odbył się tu Wieczór Staropolski z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego w wykonaniu chóru „Halka”. (d)

Nowy sklep

ŚLUPCA: — Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopska w Słupcy otworzyła ostatnio nowoczesne i estetyczne urządzone wiejski sklep spożywczy w Młodojewie. Koszt budowy wyniósł 100 tys. zł. (tor)

W jakim to zakładzie? W Państwie Sanatorium dla Nerwowo Chorych w Kościanie — Oddział Nerwic Dziecięcych Cichowo — Mościszki. Nad całością czuwa energiczny naczelny dyrektor Sanatorium: dr Krystyna Kuczyńska, pomagają jej zaś dzielnie oddziałowi lekarze — Romuald Przybyłowski i Maksymilian Talar oraz psycholog — mgr Stefania Menceł. To są główni opiekunowie wspomnianej na początku gromadki.

Oddział rehabilitacyjny dla dzieci nerwicowych nie jest w stanie pozytywnie załatwić wszystkich, napływających licznie skierowań. Posiada „zaledźność” z lat 1961 i 1962. Konieczna jest dalsza rozbudowa pomieszczeń, przynajmniej na 100 łóżek — bo tak się tutaj zwykło określać zapotrzebowanie. Brak funduszy i tzw. limitów uniemożliwia realizację wszystkich zamierzeń w tym zakresie. Istnieje możliwość doraźnego poprawienia sytuacji przez wybudowanie chociażby skromnego obiektu mieszkalnego dla personelu oddziałowego. Zwolniłoby się dzięki temu miejsce na 30 łóżek. Wydatek stosunkowo niewielki i wydaje się, że stać na to Wydział Zdrowia Prezydium WRN w Poznaniu, któremu podlega kościański Sanatorium wielozakładowe.

Powyższe spostrzeżenia i uwagi nasunęły się dziennikarzowi na marginesie uroczystości jaka odbyła się w ubiegłą niedzielę w Cichowie z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Przemiła niespodzianka, zgotowana dzieckom przez dzieci. Dobrze bawili się również goście i rodzice, którzy przybyli w tym dniu z Poznania, Kościana i innych miast, przywioząc ze sobą mnóstwo drobnych upominków, słodczy i zabawek. Zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — mgr Tadeusz Kwaśniewski wręczył dzieciom cenny dla nich dar — telewizor marki „Klejnót”. Bardzo na czasie gdyż 30 ub. m. podłączono całe Cichowo do sieci elektrycznej.

Wręczenie darów odbyło się uroczystie. Na polanie rozległego świetnie utrzymanego parku, przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt flagę państwową, po czym rozpoczęły się serdeczne, wzruszające przemówienia okolicznościowe. A potem? Hm, według oceny rodziców i gości najprzyjemniejszą z przyjemnych — była część artystyczna. Bogaty i urozmaicony program przygotowała mgr Stefania Menceł, która — jak się okazało — jest nie tylko dobrym i cenionym przez kierownictwo specjalistą-psychologiem, ale także autorem tekstów, reżyserem, inspicjentem, scenarzystą. Wiersze, piosenki, skecze, tańce scenki rodzajowe, obrazy gimnastyczne, konkursy sprawności — oto w wiel-

Dobry stan zbóż

Państwowa Inspekcja Płonów przeprowadziła ostatnio drugą z kolei ocenę stanu zbóż. Doskonale warunki wegetacji w maju wpłynęły korzystnie na dalszy wzrost ozimin i zbóż jarych. A oto punktacja dla gospodarki indywidualnej, w pozostałych działach, mianowicie — w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych sytuacja wygląda podobnie: stan żyta oceniono na 3,5 (punktowano od 1 do 5), pszenicy ozimej — 3,3, jarej — 3,6, jęczmienia — 3,7, owsa — 3,7, rzepaku — 2,3, lnu — 3,6, łąk — 3,6, pastwisk — 3,3. Najgorzej wygląda sprawa z rzepakiem, którego trzeba było zarać prawie 80 proc. w Wielkopolsce. Sporo też wymarło pszenicy.

Ostatnio doszły również szkody gradowe spowodowane przez gwałtowne burze. Oblicza się, że w naszym województwie zarażono w sumie 26.922 ha upraw na skutek szkód mrozowych, wymoknięć, gradobicia. (emp)

kim skrócie odnotowane przez dziennikarza szczegóły programu wykonanego przez starszych (10 — 14 lat), cichowskich pensjonariuszy.

Po wspólnym obiedzie i deserach, rozpoczęła się na rozległym placu parkowym przy jeziorze, zabawa dziecięca 7 loterią fantową (każdy los wygrywał), kołem szczęścia, konkursowym łowieniem ryb, rzutami do celu itp. Zabawa trwała aż do kolacji. Przygrywała orkiestra Rady Zakładowej kościańskiego Sanatorium, która w nadchodzący piątek (7 bm.) obchodzi 30-lecie muzyczno-rozrywkowej działalności.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Domy rosną jak... grzyby

Sto pilnych wniosków o przydział mieszkania czeka w Trzcińcu na realizację. Rodziny te nie mieszkają, co prawda, w suterrenach, bo takich w tym miasteczku właściwie nie ma, znajdują się jednak w trudnych warunkach ulokowane tymczasowo w kiepskich oficynach i na strychach, w ciasnych pomieszczeniach itp.

Ponieważ w Trzcińcu 80 rodzin płaci za tzw. nadmieszkanie, jest szansa wygospodarować tam część mieszkań dla najbardziej potrzebujących. Pozostałe wnioski zostaną załatwione przez przydział w nowym budownictwie.

W mieście wybudowano już dwa punktoce dla 56 rodzin, w czerwcu wprowadzi się dalszych 56 lokatorów do dwóch nowych bloków. Rozpoczęto też budowę następnego, w którym zamieszka w przyszłym roku 36 rodzin. Nowe budownictwo rozwija się także dzięki spółdzielni mieszkaniowej. Dotychczas wzniosła ona 5 bloków (110 mieszkań), kontynuuje budowę następnych dwóch dla około 60 członków spółdzielni. Mimo tak dużego tempa potrzeby spółdzielni oblicza się na jeszcze 7 bloków. Jeden z nich będzie budowany w przyszłym roku.

I jeszcze jedna forma budownictwa — domki jednorodzinne. Dotychczas wybudowano ich 62, przy dużej pomocy kredytowej państwa. Tak liczna kolonia na tych ziemiach świadczy najlepiej o stabilizacji miejscowej ludności, która na trwałe związała się z ziemią zachodnimi. (z)



Czytelnik z Gniezna. — W sprawie chuliganów pisaliśmy już niejednokrotnie. O konkretnym wypadku zawiadomiliśmy Komendę Miejską MO w Gnieźnie.

Poezja nie dla wszystkich

5 najlepszych w województwie amatorskich teatrów poezji w ubiegłą niedzielę wystąpiło na scenie ostrowskiego Domu Kultury Kolarza. Zdawałoby się, że ta impreza wojewódzka ściąganie publiczności wcale nie miało miasta. Tymczasem, naliczyłem na widowni 70 osób, w tym prawie połowę stanowiły uczestnicy zespołów poetyckich. W przeliczeniu — każde 50 afiszy zwerbowało na przegląd aż... jedną osobę. To zjawisko mówi samo za siebie.

Autorzy montażu poetyckich mieli niesłychaną trudność w doborze komunikatywnych tekstów. Usilowali z wierszy ułożyć konstrukcje — całości, starali się dać oszczędną a wymowną oprawę dekoracyjną, reżyserowali ruchy poszczególnych recytatorów, jednym słowem włożyli ogromną pracę w swoje składanki poetyckie. Zapomnieli — moim zdaniem — o jednym, że nie każdy wiersz, nawet ten komunikatywny, nadaje się do recytacji, że dla recytatorów i reżysera wszystko może być jasne i zrozumiałe (po wielu czytaniach, analizowaniu każdego słowa, szukanu myśli poety), lecz dla słuchacza z widowni może to być wręcz przeciwnie.

Tak było z montażem Szkolnego Teatru Poezji Liceum Ogólnokształcącego ze Słupcy „Odpowiednie dać rzeczy słowo” (wiersz Norwida). Teatr Poezji z Domu Kultury w Lesznie: „Miłość nie jedno ma imię” operował kontrastami; to bardziej przykuwało uwagę, niemniej, sens bezgruntnie analizy trudno było znaleźć. Teatr SOKO z Ostrowa był ciekawy w

swoich „Konfrontacjach”, które jednak również wymagały słuchaczy bardziej zorientowanych w nowoczesnych założeniach poetyckich. Zespół przy Powiatowym Domu Kultury w Turku dał „Eugeniusza Oniegina” Puszkina. Tekst nie odpowiadał poszczególnym aktorom, mimo ogromnej pracy, którą włożyli w opanowanie pamięciowe wiersza, nużącego współczesnego człowieka. Raziło tu seplenienie jednego z członków zespołu. Bardzo natomiast ujmujący był montaż poetycki: „Niech radość w maju zamieszka” Teatru Poetyckiego Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa z Bojanowa.

Ogólnie za dużo w montażach było filozofii i sentymentu, za dużo rozważań, analizy poetyckiej, za dużo „kobiecej” postawy poetyckiej, za mało wiersza mocnego, który by wniósł atmosferę siły i pracy, potęgę wiedzy, ofiarności, celu zmagań naszych dni powszednich. To nie wina odtwórców, ale twórców-poetów.

Wszystkim miłośnikom żywego poetyckiego słowa należą się gorące i serdeczne słowa uznania za podjęty trud, za usilowane przeniesienia poezji z kartek książkowych zbiorów do społeczeństwa. Miło mi też tu donieść, że pierwsza nagroda (3000 złotych) przypadła Teatrowi Poezji z Leszna, druga (2500 zł) — Teatrowi z Ostrowa, trzecia — (1500 zł) licealistom ze Słupcy i dwa wyróżnienia (po 1000 zł) zespołowi Domu Kultury w Turku i Bojanowskim uczniom-rolnikom.

JÓZEF HALĄGOWSKI



Słońce coraz silniej dogrzewa, wkrótce wakacje. Przyjemnie wybrać się z panią nauczycielką na majówkę. Lepšie to niż wagiary.

Fot. — K. Przychodzki

Zaniedbane pałace

Powiat słupecki oprócz wykopalisk archeologicznych w Siłupcy i Łądzie, posiada wiele ciekawych zabytków, m. in. w Ciążeniu znajduje się tuż przy Warcie piękny pałac — rezydencja byłych biskupów poznańskich. Pałac zbudowany w stylu późnobarokowym (z drugiej połowy XVIII wieku), jest pod ochroną Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu. Trzy lata temu przeprowadzono jego konserwację. Pałac z zewnątrz otynkowany i pewne elementy naprawiono.

Niestety, nie wszystko zrobiono dobrze. Pałac posiada na murach różne freski, które kiedyś były podobno piękne. Podczas prac tynkarskich zostały przymocowane drutem i gipsem, drut rdzewieje, z czasem zleci wraz z freskami.

Spora ilość pałaców nie wszędzie jest należycie wykorzystana i ochrana przed ruiną. Tam, gdzie je w opiece mają PGR-y lub inne zakłady to jeszcze dbają o wygląd, np. pięknie odrestaurowany został pałac w PGR Pałuszewo. Natomiast pałace w Młodziejowicach i Giewartowie nie są należycie konserwowane. A szkoda, gdyż w Giewartowie okolica jest piękna, a pałac jest położony w malowniczym ogrodzie, obok Jeziora Powidzkiego, gdzie latem na pewno z przyjemnością zatrzymałby się nie jeden turysta czy amator łowienia ryb. Przy każdym pałacu znajdują się piękne parki, które też nie są należycie utrzymywane w czystości, m. in. w Giewartowie, Ciążeniu, Łądzie, Łukomiu i Młodziejowicach.

Co prawda to są wytypowani społeczni opiekunowie ochrony zabytków, ale co oni zdziałają w pojedynkę, jeśli im nie przyjdą z pomocą gro madzkie rady narodowe jako gospodarze terenu. (tr)

Poranek poetycki

Koło Przyjaciół przy bibliotece Liceum Ogólnokształcącego w Kępnie na zakończenie Dni Oświaty Książki i Prasy zorganizowało pod kierunkiem nauczyciela Jana Łapińskiego poranek literacko-artystyczny połączony z wystawą książek i plansz ku czci Marii Konopnickiej.

Na program złożyły się: referat o życiu i twórczości Marii Konopnickiej, opracowany przez Jana Łapińskiego, recytacja wierszy poetki w wykonaniu uczennic z klas ósmych.

Młodzież wystąpiła z projektem zorganizowania Koła Towarzystwa Marii Konopnickiej, a Dyrekcja Liceum zaproponowała szkołę nazwać jej imieniem. (jan)